

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX.

SOSNOWIEC.

SOBOTA, 29 WRZEŚNIA 1928.

Nr. 269.

Prenumerata miesięczna

Zł. 3.50.

Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553.

Cena egzemplarza 20 groszy.

HENRYK BRAUNER

dlugoletni pracownik elektr. G.warectwa Hr. Renard

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 28 września 1928 roku, przeżywszy lat 53. Wyprowadzenie drogi nam zwłok, ze szpitala Kasy Chorych w Sielcu nastąpi dnia 30 września r. b. o godz. 3-ej popołudniu do kościoła parafjalnego w Starym Sielcu, poczem na cmentarz Staro-Sielecki.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Starym Sielcu dnia 1 października r. b. o godz. 8 ej rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebna w nieutulonym żalu

RODZINA

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom Męża! Ojca naszego ś. p.

Józefa Tomeckiego

a w szczególności ks. wikaremu Krawczyńskiemu oraz Delegatom Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości składają z głębi serc Bóg zapłać.

ZONA, CÓRKI, SYN I ZIĘĆ.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Możliwość porozumienia co do rynków zbytu na węgiel.

Berlin, 28.9. Obecna faza w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich charakteryzuje „Voss. Zeitung“ w ten sposób, że z polskiej strony, zainteresowanej w wysunięciu propozycji, przedyskutowano możliwość, czyby nie udało się już teraz odstąpić od planu kontyngentowania importu polskich produktów mięsnych oraz polskiego węgla.

„Voss. Zeitung“ oświadcza, że życzenie to ze stanowiska polskiego zrozumiałe — Niemcy mogłyby wypłacić tylko pod całkowicie ściśle określonymi warunkami.

W sprawie importu węgla polskiego dyskusja — jak oświadcza „Voss. Zeitung“ — nad dezysydatem polskim będzie dopiero wówczas możliwa, gdy zapowiedziane między producentami węgla polskimi i niemieckimi rokowania zostaną doprowadzone do końca.

W rokowaniach tych podjęte mają być próby zawarcia umowy, regulującej ceny węgla.

Możliwym zaś jest, że dojdzie również do zawarcia umowy, dotyczącej podziału rynków zbytu między Polską a Niemcami. Gdyby w ten sposób udało się osiągnąć konieczne zabezpieczenie interesów producentów niemieckich, to wówczas pod pewnymi

warunkami byłoby rzeczą zgodną niewykluczoną okazanie zrozumienia dla producentów polskich — oczywiście pod tym warunkiem, gdyby

Polska również ze swej strony okazała gotowość do ustępstw w innych dziedzinach.

W sprawie zniesienia kontyngentu

importu na mięso polskie dyskusja byłaby tylko wówczas możliwa, gdyby strona polska odstąpiła od dotychczasowych w tym zakresie życzeń, albo też życzenia te mocno zredukowała. Poważne dyskusowanie dezysydatów polskich będzie wogóle możliwe tylko wówczas — kończy „Voss. Zeitung“ — jeżeli Polska okaże skłonność do przyznania Niemcom w innych dziedzinach takich ustępstw, któreby mogły zrekompensować ewentualne ofiary ze strony niemieckiej. (PAT)

Komitet Niesienia Pomocy Pogorzalcem Żydowskim z ul. Górnośląskiej i Gmina Żydowska w Zawierciu

składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie p. Staroście Cz. Kowalskiemu i Magistratowi miasta Zawiercia za niezmierną pracę w przyczynieniu się do ulżenia doli pogorzalców i za ich hojne pomoce finansowe.

Katedra języka polskiego na uniwersytecie rzymskim.

Rzym, 28.9. Na posiedzeniu w dniu 25 września r. b. włoska rada ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu na uniwersytecie rzymskim katedry języka polskiego.

Ta ważna dla stosunków kulturalnych polsko-włoskich decyzja zapadła w wyniku rozmów kwietniowych ministra Zaleskiego z premje-

rem Mussolinim.

Przewidywane jest obsadzenie katedry przez Mavere prof. literatur słowiańskich na uniwersytecie w Padwie, gruntownego znawcę języka i literatury polskiej.

Prof. Mavera brał ostatnio udział w kursie literatury polskiej dla Włochów w Zakopanem. (PAT)

Powódź nawiedziła Portugalję

Komunikacja kolejowa przerwana.

Paryż, 28.9. Według doniesień z Lizbony, całą Portugalję nawiedziły gwałtowne burze i ulew.

Najbardziej dotknięte są okolice stolicy, gdzie szereg przedmieść stoi pod wodą. Woda sięga częściowo do wysokości I piętra. Władze zarządziły opróżnienie zagrożonych domów.

W gruzach 5 zawałonych domów zgi-

nęły 2 osoby, kilka odniosło ciężkie obrażenia.

Koło Caldas da Rainka pociąg wjechałszy na zalany tor wykołcił się. Lokomotywa i jeden wagon uległy zupełnemu zniszczeniu.

Połączenia kolejowe i telegraficzne z prowincją są w większej części zerwane.

Przebrani za kobiety

mściwi chłopci pobili gajowego.

Warszawa, 28.9. (Tel. wł.) Gajowy, Adam Telcaw, ze wsi Jastrza (pow. Szamotulski) postrzelił za kradzież drzewa Franciszka Hansa.

Chłopi poprzysięgli gajowemu zemstę. Plan swój obmyślili bardzo sprytnie.

By nie zwrócić na siebie uwagi gajowego, przebrali się w szaty niewieście i poszli rzekomo zbierać gałęzie do lasu.

Telcaw ujrawszy baby, nie strzelał, tylko podszedłszy do nich, począł je wyganiać z lasu.

Nagle owe „niewiasty“ rzuciły się na gajowego, powaliły go na ziemię i ciężko poraniły.

Poturbowanego gajowego odwieziono do szpitala.

„Wieś dla chłopca CHŁOP DLA WSI“.

Warszawa, 28.9. Posel Witos rozwija w dalszym ciągu agitację polityczną w środkowej Małopolsce, dążącą do zorganizowania chłopów pod hasłem „Wieś dla chłopca — chłop dla wsi“. (AW)

Notyfikacja ustroju Albanii U RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 28.9. Jak się dowiadujemy, rząd albański notyfikował u Rządu polskiego zmianę ustroju w Albanii. Notyfikacja ta nastąpiła za pośrednictwem obcego poselstwa, gdyż Albania nie posiada własnego przedstawicielstwa w Warszawie. Wiadomość ta do tej pory nie zostaje jeszcze potwierdzoną. (AW)

Mistrzowie piekarscy ZA OGRANICZENIEM PRZEMIAŁU.

Warszawa, 28.9. Na skutek zarządzeń o 75 procentowym przemiale zboża ogólne nadzwyczajne zebranie mistrzów piekarskich m. Warszawy powzięło m. in. następujące uchwały:

1) Uznanie za konieczność państwową poprawę naszego bilansu handlowego, zmierzającego do ograniczenia przywozu i wzmoczonego wywozu, zebrani propagować będą hasło obrony przemysłu krajowego.

2) Wychodząc z założenia, że obecnie wszelka oszczędność jest konieczna, zebrani uchwalają lojalnie zastosować się do ostatnich zarządzeń Rządu w dziedzinie przemiału i wypieku zboża. (PAT)

Czerwony sztandar

NA ZIEMI FRANCISZKA JÓZEFA.

Ryga, 28.9. Z Moskwy donoszą, iż sowiecki łamacz lodów „Krassin“ zaaknął na ziemi Franciszka Józefa czerwony sztandar na znak, że wyspy te należą do Rosji sowieckiej.

Wybuch

W FABRYCE DYNAMITU.

Rzym, 28.9. W fabryce dynamitu w Orbetello nastąpił wybuch, przy którym 5 osób zostało zabitych, a 5 odniosło rany. (PAT)

Wyjazd p. Prezydenta.

Warszawa, 28.9. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej powrócił dziś z Grajewa do Warszawy, a w dniu jutrzejszym rano wyjeżdża w Lubelskie do rodziny swej małżonki z okazji jutrzejszych jej imienin. W poniedziałek p. Prezydent powraca do Warszawy.

Sekretarz Premjera

JEDZIE NA STUDJA.

Warszawa, 28.9. Sekretarz prezydium Rady ministrów, por. Zaćwilichowski, wyjeżdża z końcem października na studia do Paryża, gdzie zamierza uczęszczać na wyższą szkołę nauk politycznych. Stanowisko jego obejmie kap. Włodzimierz Dąbrowski z 24 pułku piechoty. (AW)

Chmurno i mgliście PRZEPOWIADA PIM.

Wczoraj o godz. 8 rano temperatura w całej Polsce wynosiła od 5—11 st. W Gdyni 11, Białymstoku, Tarnopolu 9, w Łwowie, Pińsku, Lublinie, Kielecach 8, w Poznaniu, Bydgoszczy 7, Krakowie 6, w Zakopanem 5. Poza tem Hala Gąsienicowa 1, Morskie Oko minus 0.

Na dziś t.j sobotę PIM. przepowiada: Chmurno, miejscami mgliście, w ciągu dnia ochłodzenie przy słabych wiatrach południowo-zachodnich.

Komu szczęście sprzyja?

5-TA KLASA — 20-TY DZIEŃ.

Warszawa, 28.9. (Tel. wł.) W 20-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterii padły następujące wygrane:

15.000 zł. — Nr. 90228.
5.000 zł. — N-ry: 36952 121204 143535.

3.000 zł. — N-ry: 45188 71950 148104 151282.

2.000 zł. — N-ry: 11028 25859 55790 52882 90438 117502 128225 155755.

1.000 zł. — N-ry: 10186 10555 13827 23532 30168 57055 69444 80611 85045 90232 97052 112216 114374 117611 125830 124526 146173 148625.

600 zł. — N-ry: 3687 9746 13402 18587 19430 23445 23459 33511 35680 41464 55962 57911 66625 71400 72055 76666 81604 100765 105690 111445 112419 115556 115568 120810 120915 122647 147167 147280 149203 155410.

500 zł. — N-ry: 296 790 3765 6252 6964 9739 11297 15155 14757 15841 17762 19156 21815 21929 22564 22602 22702 25318 25772 27025 28784 30220 30894 38232 58488 41005 41780 47078 52549 52666 58445 59511 59605 60105 60556 60566 62554 64851 66867 69285 70372 70768 71071 71112 72709 72759 76123 79885 81400 82128 82776 83957 84150 84355 84617 84765 88467 90565 90751 90886 91049 92242 94355 96586 97730 98279 98595 99530 100488 103109 104609 104952 105319 105724 106582 109851 110783 113820 115987 115798 119299 119761 119982 120845 120989 121665 123560 126248 127007 129245 130889 133679 133922 134032 134101 134507 136281 136817 138775 139206 139442 141986 142985 144657 146594 148635 148954 150862 151755 153276 155782.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej J. Hławskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże skutecznie się zamiany stawek na losy nowe. Ciągnięcia V-ej klasy trwać będą do dnia 15 października b. r.

PRZEGLĄD PRASY**Jaka jest możliwa WIEKSZOŚĆ SEJMOWA?**

W poniedziałek 1-go października odbędzie się zwołane przez p. marszałka Sejmu posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych celem rozpatrzenia możliwości utworzenia jakiegokolwiek większości sejmowej. Możliwości te rozpatrując, pisze „Kurjer Poznański”:

Sejm obecny składa się z 4 wyraźnie od siebie różniących się grup: 1- blok rządowy — 150 posłów; 2) lewica, złożona z P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego z także 150 posłów; 3) mniejszości narodowe — około 90 posłów; 4) przedmająca większość Klub Narodowy. Ch. D., Piast i N. P. R. — także około 90 posłów.

Łatwo się zorientować, że z tych czterech grup możliwe dla utworzenia większości jest jedynie połączenie się dwóch pierwszych. Dałoby to większość, względnie silną, 260 głosów przeciw 184 głosom opozycji. Niemożliwe ze względów zasadniczych jest połączenie się lewicy i prawicy z mniejszościami narodowymi przeciw jedynie. Jedynka w połączeniu z grupą czwartą nie ma większości, a gdyby nawet miała, za wielkie są różnice w poglądach przedewszystkiem na praworządność.

Usiłowania zatem medjatorów pójdą w kierunku pogodzenia jednynki z lewicą. Ze strony Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego większych trudności nie będzie. Nie tak łatwo pójdzie z P. P. S., gdzie istnieje silna tarcia, mogąca — zdaniem niektórych — doprowadzić nawet do rozłam. Rozłam ten nie jest wprawdzie tak bliski, jakby się wydawało; gdyby jednak nawet doszło do niego, to i mimo tego centrolew będzie możliwy. Brak części głosów socjalistycznych uzupełnią w całym szeregu spraw niezdołne obecnie do szerszej samodzielnej akcji kluby dawnego, przedmającego centrum.

Stoimy zatem prawdopodobnie w przededniu centrolewu. Nie będzie on pod względem formy wyraźną parlamentarną większością; raczej będzie to cicha spółka, zobowiązana do określonych wzajemnych świadczeń.

Co do tych świadczeń „Kurjer Poznański” snuje następujące przypuszczenia:

W sprawie zmiany ustroju mówi się już o kompromisie, polegającym na wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, ani przez Zgromadzenie Narodowe, ani przez plebiscyt, ale przez jakichś elektorów. W zakresie spraw gospodarczych, finansowych mielibyśmy zapewne powrót do odrzuconych projektów podatkowych i ustawę o bardzo skromnym polepszeniu uposażenia

pracowników państwowych. Do tego doszłyby jeszcze pewne sprawy z zakresu samorządu.

Są to oczywiście tylko przypuszczenia.

Pewnem natomiast jest to, że większość centrowo-lewicowa będzie usiłowała przez prowadzić radykalny program w zakresie religii, szkolnictwa i mniejszości na-

rodowych. Nie potrzebujemy wobec tego wyraźnie wymieniać, kto będzie z pozycji kulis kierował tym centrolewem.

Rasputin płocki deprawatorem i szantażystą.**Demoralizując dziewczęta nie zapomniał o spekulacjach finansowych.**

Donoszą z Płocka: Proces zwierzchnika wysoce szkodliwej sekty, zdeprawowanego do szpiku kości Kowalskiego rozrasta się do znacznie większych rozmiarów, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Obecnie okazuje się, że Kowalski był nie tylko specjalistą od deprawowania dziewcząt, ale zarazem mistrzem w spekulacjach i szantażach finansowych. Drugim ciekawym momentem procesu jest „udzielanie wyjaśnień” przez Kowalskiego, które jeszcze jaskrawiej oświetlają niesłychany cynizm tego człowieka.

Po tajnych zeznaniach Tolpyhówny, jawnie przestuchiwano ks. Pagowskiego, który zerwał z Kowalskim po ujawnionych jego siedmiokrotnych małżeństwach mistycznych.

Zachłanność na pieniądze.

O zachłanności Kowalskiego na pieniądze tak mówił Pagowski, przeczytawszy najpierw „wezwanie” Kowalskiego do wiernych następującej treści: „Kto chce być zbawiony, winien składać arcybiskupowi Kowalskiemu danię w wysokości dwóch srebrnych złotych, gdyż w przeciwnym razie spotka go kara Boża”.

To ostatnie zarządzenie Kowalski wprowadził nawet do katechizmu, uzupełniając pięć przykazań kościelnych

nowym nakazem: „Arcybiskupa we wszystkim słuchać i danię w wysokości dwóch złotych mu składać”.

Oskarżony był zachłanny na pieniądzu, jak rzadko kto i niewyczerpany w pomysłach.

Kiedyś wydał rozkaz do parafjan, by dawali po pięć rubli złotem albo po korcu żyta na bibliję. Chciwość oskarżonego wycierała wszędzie.

Gdy umierała „mateczka” Kozłowska, mimo jej chorozy, opuścił ją i pospieszył do jednego z księży, by zabrać pieniądze uzyskane przez niego na remont kościoła. Włóścian namawiał do przepisywania na jego rzecz ziemi. Gdy syn jednego z podskubanych w ten sposób gospodarzy wrócił z wojska i domagał się oddania mu ziemi, Kowalski oświadczył: „Pójdę na adorację i spytam się Pana Boga”.

Po adoracji oświadczył, że zrobiłby to chętnie, ale Pan Bóg mu nie pozwolił.

Wiele innych rzeczy zrażało nas strasznie.

Zdrada tajemnicy spowiedzi

Zdrada tajemnicy spowiedzi była na porządku dziennym. Mnie samemu zdradził Kowalski spowiedź ks. Mierzejewskiego, a gdy spytałem, czy można te rzeczy wyjawiać, odrzekł:

„Jeśli on złamał tajemnicę królewską,

to i spowiedź jego przestała być tajemnicą”.

Prokurator: Co to za zdrada tajemnicy królewskiej?

To chodziło o tajemnicę ślubów małżeńskich, które ks. Pagowski na podstawie publikacji marjawickich tak objaśnia:

Mistyczne małżeństwa.

Pierwotne założenie małżeństw mistycznych było twierdzeniem, że „Dusza po przejściu małżeństwa mistycznego łączy się z Bogiem”. Następnie jednak, jak to zaznacza w jednodniowej marjawickiej, nastąpiła metamorfoza: „Mistyczne małżeństwo znaczy małżeństwo zwykłe, ale wyzbyte namiętności i zawarte z woli Bożej”.

Oskarżony Kowalski wstaje i wyjaśnia:

— Istotnie wyjaśniliśmy, że małżeństwa mistyczne są to zwykłe małżeństwa realne z tą wszakże różnicą, że nie zawarte na zwykły sposób, ale z woli Bożej i wskazane przez Opatrzność. Nie są to więc zwykłe ludzkie małżeństwa, a jeśli czem się od nich różnią, to tem tylko, że nie wolno żenić się zakonnikowi imaczej, jak tylko z dziewicą.

Ks. Pagowski uśmiecha się ironicznie i znowu sięga do cytat, wykazując zmianę w „objawieniach” i „rozumieniach” Kowalskiego.

— Początkowo — mówi — i o dzieciach mówiono też, że rodziły się z Ducha Świętego, a potem zaś, że są to dzieci zwykłe. Dlatego zebraliśmy się w kilku i ułożyliśmy protest.

Szantaż religijny.

Ostatnie 6 lat był to nieustanny szantaż religijny.

Tyle o ideologii Kowalskiego, a teraz znowu o pieniądzu.

W roku 1916 wypadkowo znajdując się u biskupa Gołębiowskiego w Łodzi byłem świadkiem, jak organista przyniósł znaczną sumę pieniędzy. Biskup Gołębiowski powiedział mi, iż są to pieniądze od starokatolików holenderskich i amerykańskich, którzy przysyłają subydja od 1915 roku. Sama Holandia przysłała wówczas 12.000 dolarów. Chcąc zbadać los tych pieniędzy, poszedłem do Kowalskiego. Gdy pytałem, czemu sam wszystko zagarnia, odpowiedział mi, że zużywa te fundusze na urządzenie Felicjanowa i jego parku. Gdy w odpowiedzi na to wskazywałem braki, jakie cierpią duchowai na probostwach, Kowalski odrzekł:

— My musimy pamiętać przedewszystkiem o sobie.

Od tego czasu Kowalski poczęł mnie szantażować i już w 1917 roku, gdzie mógł, urabiał przeciw mnie opinie. Nie ogłosiłem tego, co wiedziałem, bo wtedy Kowalski był w zażyłych stosunkach z Besslerem.

Sprawa przysięgi.

Prokurator: Co świadkowi wiadomo o zapatrywaniach oskarżonego na przysięgę?

Pagowski: Wiem co mówiła mi Wiktoria Perzyna, którą Kowalski pouczał w procesie ks. Nowakowskiego, by świadczyła w sądzie bez uwagi na przysięgę, bo Boga w sądzie niema.

Adw. Śmiarowski: Co panu wiadomo o stosunkach Kowalskiego z poszkodowanymi?

Pagowski: Nic w tej sprawie nie wiem.

Sąd decyduje narazie świadka zwolnić z tem wszakże, iż na wezwanie telegraficzne będzie się musiał stawiać.

Na tem czwartkowe posiedzenie zakończono.

9-ty dzień rozpraw.

Płock, 28.9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym 9-ym dniu rozpraw, Sąd rozpoczął przesłuchiwanie Dziewulskiego, przy drzwiach zamkniętych. Ogólnie przypuszczają, że proces nie zakończy się przed 15 października r.b. Do przesłuchania pozostało jeszcze 60 świadków.

ś. † p.

MODEST BŁASZCZYKIEWICZ

Urzędnik Franko-Polskiego Tow. Górniczego w Dąbrowie Górniczej,
zmarł dnia 20 września 1928 r. w Truskawcu
przeżywszy lat 56

i pochowany został w grobach rodzinnych w Janowcu ziemi Radomskiej.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej w poniedziałek dn. 1 października, o godz. 7.30 rano, o czem zawiadamiają

Przyjaciele i Koledzy
z Franko-Polskiego Tow. Górniczego
w Dąbrowie Górniczej.

Europeizacja parlamentu afgańskiego.**Amanullah ogolił swych posłów i ubrał w żakiety.**

Berlin, 28-9. Donoszą z Kabulu: Przybyłych tu na otwarcie parlamentu 700 posłów z różnych stron Afganistanu spotkała niespodzianka sensacyjna, przygotowana przez króla Amanullaha.

Z jego polecenia przygotowano dla posłów 700 garniturów żakietowych, tyleż kompletów bielizny europejskiej, obuwia, cylindrów itd.

Przybywających do sali obrad posłów zmuszono do przebierania się ze strojów narodowych w europejskie. Po do-

konaniem przebraniu posłów oddawano w ręce fryzjerów, zmobilizowanych z całego kraju, którzy nie bacząc na protesty, ogolili doszczętnie brody i wasy.

Dopiero tak przeobrażonych wybrańców narodu wpuszczano do sali obrad. Oczywiście, nawet bliscy przyjaciele nie poznawali się wzajemnie.

Ta przymusowa europeizacja parlamentu wywołała w całym Afganistanie wielkie podniecenie.

Przerwane widowisko filmowe**Młoda żydówka popadła nagle w obłęd.**

Krynica, 28-9. Podczas wyświetlania w budynku teatralnym filmu „Żyd wieczny tulacz”, rozległ się nagle na widowni krzyk jakiejś młodej niewiasty, wołającej uparcie: „Jestem chrześcijanką!” i zęgnającej się nabożnie.

W sali powstał popłoch, który jednak rychło ustąpił miejsca zaciekawieniu. Wezwano posterunkowego i odprowadzono panienkę na posterunek, gdzie okazało się, że jest to 18-letnia żydówka, Rachela Bornsteinówna z Warszawy, bawiąca w Krynicy z zamezną siostrą i zamieszkała w pensjonacie „Astorja”.

Ponieważ dziewczyna zdradzała stan

anormalny, wezwano siostrę i wówczas dowiedziano się o całej tragedji, która była przyczyną nagłego jej obłędu.

Bornsteinówna ukończyła właśnie gimnazjum, gdy nagle spadł na nią straszny cios: w ciągu jednego tygodnia utraciła oboje rodziców. Pod wpływem rozpaczy popadła w chorobę nerwową. Wywieziono ją do Krynicy, gdzie jednak choroba czyniła dalsze postępy, aż doszło do obłąkania.

Nieszcześnie dziewczę nazajutrz odwieziono do Warszawy i umieszczono w sanatorium.

Na marginesie inicjatywy marszałka Sejmu.

Najbliższe perspektywy naszego życia politycznego.

Warszawa, 27 września.

Inicjatywa p. marszałka Sejmu, wyrażająca się w zwołaniu na dzień 1 października konferencji przewodniczących klubów parlamentarnych wywołała rozliczne komentarze i szereg domysłów. Mielśmy sposobność rozmawiania z poniformowaną dobrze osobistością na temat najbliższych perspektyw naszego życia politycznego. Oświetlenie naszego rozmówcy było bardzo ciekawe.

— Czy są widoki na utworzenie większości parlamentarnej?

— Większości parlamentarnej? W jakim celu? Nawrót do czasów przedmajowych? Wszak to wszystko wykluczone.

— Cóż tedy ma znaczyć inicjatywa marszałka Daszyńskiego? Przecież w swym liście wspomina on wyraźnie o „większości parlamentarnej“.

— Istotnie wspomina. Lecz słowa te bynajmniej nie odnoszą się do dawnych pojęć.

— Jakżeż należy je tłumaczyć?

— Akcja p. Daszyńskiego ma cele ściśle określone. Równocześnie jest eksperymentem, mającym na celu ożywienie życia parlamentarnego. Więcej może: jego uzdrowienie.

— Zaczem cele są polityczne?

— I tak i nie. W każdym razie mało związane z bieżącą polityką. Proszę posłuchać:

Zbliża się 11 listopada. Kraj będzie święcił rocznicę odbudowania państwa. Co ma Sejm zrobić? Jak się ma zachować wobec tej uroczystości, która przypada za niespełna 10 tygodni? Trzeba się nad tem zastanowić. 9 lutego 1929 przypada 10-lecie otwarcia Sejmu. Nikt się nie zastanawiał, jak ciała ustawodawcze mają tę chwilę uczcić. Ot, ma pan jeden temat, nad którym przewodzący klubów swej nieoficjalnej konferencji winni się zastanowić. Pora już ostatnia. Gdy sesja parlamentarna zostanie zwołana w końcu października, będzie ten termin od rocznicy dzielił zaledwie — tydzień.

A inne kwestje, noszące poniekąd charakter zasadniczy?

Sejm się zbierze. Rząd wnieśnie budżet. Tydzień czy dwa potrwa dyskusja przy pierwszym czytaniu. A co potem Sejm ma do roboty? Budżet z natury rzeczy zostanie odesłany do komisji. Zanim stamtąd wyjdzie, minie trzy miesiące. Czem się ma zająć ciało ustawodawcze w ciągu tego czasu? Jeżeli Rząd nie wnieśnie jakichś przedłożeń, a poza kilku projektami ustaw społecznych i może ustaw podatkowych, Rząd żadnych innych przedłożeń wnieść nie zamierza.

Tu przed Sejmem staje Hamletowski: być lub nie być? Lub może będzie trafniej: znać czy tkwić w marazmie, jak w ostatnich dwu latach?

Jeżeli Sejm pozostanie w takim marazmie i inercji, jak lat poprzednich, to los jego w opinii publicznej będzie przesądzony, czego nie uważam za rzecz ze stanowiska państwowego pożyteczną. Trzeba zatem myśleć nad sposobami podniesienia poziomu prac parlamentarnych, ich ożywienia i nad zmianami metod.

To wkracza w dziedzinę polityczną. Ma pan w tem drugi temat do bardzo cennych i pożytecznych rozważań.

— Jakżeby, zdaniem pańskim, reformy mogły życie parlamentarne ożywić?

— Po pierwsze: wzmocnienie inicjatywy ustawodawczej poselskiej. Można znaleźć kwestje i znaleźć dla nich odpowiednią większość parlamentarną, by je wysunąć z inicjatywy poselskiej i przeprowadzić. Kto wie, czy marszałek Daszyński, wspominając w swym piśmie do prezesów klubów o „większości parlamentarnej“, takiej właśnie większości nie miał na myśli. Chodziłoby o to, by ruszyć wóz z miejsca, by ratować prestige parlamentaryzmu, tak silnie podważany. Chodzi o przygotowanie materiału do pracy, materiału z własnej inicjatywy poselskiej.

A powtóre: nierozstrzygnięta pozostaje sprawa wniosków i interpelacji. Wiemy wszyscy, jak to się dzieje z wnioskami i interpelacjami. Wnioski się kończą stereotypem: „Wzywa się Rząd, by opracował... To jest czysta demagogia.“

Gorzej zaś jest z interpelacjami. Na każdym posiedzeniu wnoszą się ich setki.

Są między nimi poważniejsze i cenniejsze, są interpelacje o krowy lub mostki. Była już swego czasu w prasie dyskusja nad zagadnieniem interpelacji. Przypomniano wtedy, iż najgorliwszą pilnością pod tym względem odznaczył się zaw sze poseł Krempla, który wnosił setki interpelacji. Chodziło mu o legitymowanie się przed wyborcami. Skutek takich interpelacji żaden. Raczej ujemny. Rząd odkłada je ad acta, a autorytet ciała ustawodawczego podkopują one skutecznie.

O wiele inaczej jest sprawa postawiona w parlamentach zachodnich, a przede wszystkim angielskim. Tam są zapytania do rządu, na które on daje odpowiedzi w Izbie. Możeby i u nas wprowadzić podział zapytań. Mniej ważne by-

łyby załatwiane między interpelantem a rządem, ważniejsze zaś byłyby zgłaszane w izbie, a następnie po odpowiedzi ministra stanowiłyby przedmiot publicznej dyskusji i krytyki. Wzmocniłoby to element kontroli nad rządem i podniosłoby parlamentaryzm.

W takiej perspektywie musi mi pan przyznać, że są kwestje polityczne, nad którymi można się zastanowić.

— Istotnie przyznaję. Byłyby to usiłowania wyciągnięcia wozu parlamentaryzmu naszego z trzęsawiska, w jakie zapadł.

— O to właśnie chodzi — kończył mój rozmówca.

Oto autentyczna rozmowa z bardzo wybitną osobistością

H. W.

Czy dojdzie do krwawego starcia w Wiener-Neustadt?

Czy dr. Steidle zdobędzie Wiedeń przy pomocy 50000 Heimwehrowców?

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Wiedeń, 25 września.

Miał Niemcy swego Kappa w okresie puczu monarchistycznego, który się zakończył smrotnym fiaskiem. Ma obecnie i Austrija swego Steidla, któremu nie dają spać widocznie zwiędłe laury Kappa.

Doktor Steidla z Innsbrucku, nieznana dotychczas zagranicą gwiazda, zwrócił przecież w końcu uwagę na siebie nietylko prasy i opinii austriackiej. Stało się to ku niemałej zapewne satysfakcji i zaspokojeniu ambicji austriackiego dyktatora in spe.

Ambicje przywódcy t. zw. Heimwehry sięgają bowiem bardzo daleko i wysoko. Opierają się one na konkretnej już dzisiaj sile organizacji zbrojnej, zwerbowaanej głównie wśród chłopów i górali z Tyrolu, Styrii i Karyntji. Organizacja ta pod nazwą Heimwehry została utworzona swego czasu pod egidą austriackiej partii chrześcijańsko - demokratycznej, jako przeciwwaga socjalistycznej organizacji zbrojnej, t. zw. Schutzwehry. W ostatnich latach przewagę w Heimwehry zdobyły żywioły nacjonalistyczne i monarchistyczne, wśród których znalazło się sporo przefrancuzowanych z Niemiec hackenkreuzlerów i byłych oficerów armii cesarskiej. Teraz poczuł dr. Steidle, iż nadchodzi moment odpowiedni do wyzyskania swych własnych ambicji. Przeprowadził on przy poparciu pewnych kół uzbrojenie Heimwehry, wcielił do jej szeregów fachowców — oficerów z byłej armii habsburskiej, wreszcie zwołał w Innsbrucku wielki zjazd, na którym wygłosił propagandową mowę naspikowaną gestami pogroźkami pod adresem parlamentu, demokracji etc. Zapowiedział wreszcie, iż „przyjdzie ze swymi ludźmi do Wiednia i zrobi tam porządek“.

Po tej mowie i pod jej wrażeniem założyli protest przywódcy związku chłopskiego, oraz niemiecko - ludowi i część chrześcijańskich demokratów. Ale to uskrzydliło jeszcze zapalę d-ra Steidla, który zapowiedział na 7 października wymarsz Heimwehry do Wiener-Neustadt, a stąd do Wiednia.

W odpowiedzi na plan Heimwehrowców zarządziła partja socjaldemokratyczna zjazd swej Schutzwehry na ten sam dzień 7 października również w Wiener-

Neustadt, które jako miasto wybitnie fabryczne; uważane jest za fortecę robotniczo - socjalistyczną w Austrii. Niebezpieczeństwo spotkania się w jednym dniu i w jednym mieście 50.000 uzbrojonych Heimwehrowców i równie licznej, a również uzbrojonej Schutzwehry jest tak widoczne, groźba możliwej i krwawej masakry tak jawna, iż zaniepokoiła się nią opinia i prasa austriacka bez względu na kierunek polityczny. Dr. Steidle nie kryje pod korcem swych zamiarów przeprowadzenia, jeśli się da, w co nie wątpi on sam, puczu zbrojnego, rozpędzenia parlamentu i obwołania nowego rządu, któryby miał być forpczą restauracji monarchizmu habsburskiego.

Sytuacja wydaje się dość zaognioną; nie ułatwia jej to, że główne bodaj przyczyny ostrych antagonizmów między prawicą a lewicą w Austrii tkwią w ekonomiczne, a nie w polityczne. Socjaliści bronią zawzięcie ustawy obecnej o ochronie lokatorów np., którą, wraz z polityką budowlaną - podatkową Wiednia, chrześcijańsko - społeczni, a zwłaszcza ich grupa konserwatywna, uważają za wymysł, zasługujący na starcie z powierzchni ziemi. Chodzi też o usunięcie socjalistycznego zarządu Wiednia i zastąpienie go przez ciało reprezentacyjne o składzie prawniczym.

Rząd austriacki zachowuje, do tej pory przynajmniej, postawę neutralną, po zostawiając jakgdyby wypadków. Do Wiener-Neustadt ma być wysłana policja wiedeńska z karabinami maszynowymi, oraz tankami, a także i oddziały wojska. Najlogiczniejsze w tym wypadku byłoby zapewne ze strony rządu wydanie zakazu wymarszu do Wiener-Neustadt tak czarnym, jak i czerwonym. Na to się jednak dotychczas rząd nie zgodził, pomimo pewnej propozycji ze strony umiarkowanych grup chrześcijańsko - społecznych i socjal - demokracji. Być może, iż jest to taktyka, której celem ma być zmiękczenie opozycji socjalistycznej w parlamencie i wywarcie na nią pewnej presji moralnej. Narazie panuje jednak w Austrii, a zwłaszcza w Wiedniu, nastrój niepokoju i trwogi o jutro.

P. A.

O ekonomiczniejsze wyzyskanie węgla światowa konferencja opałowa w Londynie.

W Londynie rozpoczęła obrady światowa konferencja opałowa. Na konferencji są reprezentowane wszystkie kraje, posiadające współcześnie rozwinięty przemysł. 1500 delegatów i ekspertów technicznych reprezentuje 48 narodów.

W przemówieniu, wygłoszonym podczas otwarcia zjazdu, sir Robert Horne powiedział, że nie podziela poglądów, według których węgiel już zaczyna odgrywać mniejszą rolę i będzie zastąpiony przez inne środki opałowe. Zdaniem mówcy, dopiero teraz zaczyna się era ekonomicznego

użytkowania węgla jako paliwa. Wsypywanie węgla w stanie surowym do pieców i kominków domowych było rozrzutnością. Przyszłość węgla należy do spalania przy niskiej temperaturze.

Referaty, jakie będą odczytane na zjeździe, dotyczą najnowszych sposobów jaknajekonomiczniejszego wyzyskania węgla i ostatnich doświadczeń, dokonanych pod tym względem. Horne wspominał o dystylacji lignitu i o użytkowaniu miału węgla w przemyśle i marynarce.

Ku czci twórcy nafty

IGNACEGO ŁUKASIEWICZA.

Dnia 50 bm. odbędzie się w Krośnie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Ignacego Łukasiewicza, wielkiego odkrywcy ropy naftowej i twórcy tego przemysłu.

Ignacy Łukasiewicz urodził się w roku 1882 we wsi Zadusznikach. Do gimnazjum uczęszczał w Rzeszowie, poczem wstąpił na praktykę do apteki w temże mieście. W r. 1846 podczas znanych wypadków galicyjskich dostał się do więzienia, w którym przesiedział dwa lata. W r. 1848 udał się do Krakowa na uniwersytet, gdzie ukończył farmację i jako magister farmacji zaczął pracować w jednej z aptek lwowskich.

We Lwowie zaczął pracować nad olejem skalnym. Mianowicie, zauważono, że wieśniacy chcą zagaścić olej skalny, który używali do smarowania osi u wozów, gotowali go, przyczem na pokrywie naczyń osiadała ciecz — nafta. Łukasiewicz, destylując ropę, pierwszy zastosował naftę, zwaną podówczas kamfina, do oświetlenia. Jednym z najtrudniejszych zadań było skonstruowanie lampy, lecz i tę trudność wkrótce pokonał tak, że w r. 1852 zapłonęły lampy naftowe najpierw w Pradze czeskiej, a w roku następnym w szpitalu powszechnym w Krakowie.

Po pewnym czasie Łukasiewicz wpadł na genialny pomysł kopania ropy naftowej. Do wiercenia ziemi przystąpiono w majątku niejakiego Trzecińskiego, gdzie znajdowały się trzy źródelka ropy naftowej. Od tego momentu datuje się wspaniały rozwój naftowego przemysłu małopolskiego. W tym czasie zgłosił się do Łukasiewicza Amerykanin, którym on bezinteresownie odstąpił swy pomysł i wynalazki.

Łukasiewicz, czerpiąc coraz większe zyski, znany był jako działacz społeczny i filantrop, budując na własny koszt drogi, regulując rzeki, zakładając szkoły itp.

Łukasiewicz zmarł w r. 1882; pogrzeb jego był wielką manifestacją Krosna i okolicznych powiatów.

Sp. prof. Jerzy Mycielski.

W Krakowie zmarł po dłuższej chorobie wybitny historyk sztuki, a zarazem profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Jerzy hr. Mycielski, w sędziwym wieku 72 lat.

Zmarły, nadzwyczaj subtelny koneser sztuki, był przedewszystkiem znakomitym znawcą starego malarstwa włoskiego i flamandzkiego, okazując w tej materji wielkie znanstwo i zamilowanie.

Obok kilku świetnych dzieł i szeregu rozpraw, pozostawił on bogate i bezcenne wprost zbiory.

Henryk Zbierzchowski

LAUREATEM LWOWA.

Nagrodę literacką miasta Lwowa, w sumie 7500 złotych, przyznano w roku bieżącym znanemu poecie i literatowi, Henrykowi Zbierzchowskiemu, który od lat 50 mieszka we Lwowie i tam pracuje.

Podstęp partji ukraińskiej

DLA UZYSKANIA BRONI.

Na Podkarpaciu we wschodniej Małopolsce, pojawiły się w ostatnich czasach liczne stada dzików, przychodzące z gór. Dziki wyrządzają ludności wiejskiej ogromne szkody, niszcząc zarówno zbiory, jak i zasiewy zimowe. Sprawy tę chciwą wykorzystać na swój sposób radykalne partje ukraińskie, szczególnie działacze bolszewizującego „Sel-robu“, którzy agitują wśród chłopów, by na wiecach domagali się u władz masowych zezwoleń na noszenie broni, rzekomo w celu tępienia dzików. Cel agitatorów jest przejrzysty.

Województwo Stanisławowskie, do którego już zwróciło się kilka gmin z powiatu Drohobyckiego, potraktowało sprawę jak należy i dało odpowiedź odmowną.

Zapisujecie się do PMS.



W letnich wakacjach, a wód, czy w do
dróży
MYDŁO REGERA dobrze ci posłuży.
Czy cię Taty nęca, czy polska Rywiera.
Nie żałuj wydatku na MYDŁO REGERA.

Zagłębie Dąbrowskie W OŚWIETLENIU PRASY WARSZAWSKIEJ.

Warszawska „Polska Zbrojna” zamieściła korespondencję z Sosnowca. W korespondencji tej znajdujemy trafną charakterystykę naszego Zagłębia.

Pisze więc autor korespondencji.

Nietylko Łódź jest „ziem miastem” i „ziemią obiecaną” i może nawet nie o Łodzi przedewszystkiem należało tak mówić i pisać. Do tytułu „złego miasta” ma większe i smutne prawo Zagłębie Dąbrowskie z 300 tysiącami mieszkańców, żyjących w beznadziejnie ponurej szarzyźnie nieludzko ciężkiej pracy i wnoszących w życie społeczne czarne płamy niechęci w postaci trzech posłów komunistycznych.

Ziem to miasto było zawsze, ale ziemią obiecaną już być przestało, odkąd Górny Śląsk uprzemysłowiony i posiadający lepsze gatunki węgla, przyćmił znaczenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Nieobcą jest nikomu teoria o wpływie rodzaju pracy na ukształtowanie się charakteru człowieka. Teoria ta, najbardziej może jaskrawe przykłady znajdzie wśród robotników. Jakże inny jest robotnik przy warsztacie tkackim w polskim Manchesterze, niż jego towarzyszy w podziemiach kopalnianych, gdzie wieczny mrok i grobowa martwość nasuwa mu najczarniejsze myśli i wytwarza stan psychologiczny, uniemożliwiający pogodzenie się z istniejącym porządkiem społecznym i politycznym.

Dodajmy do tego, że mimo niebezpieczeństw, grozących robotnikom kopalnianym, praca ich nie jest skomplikowana i prócz wysiłku mięśni, w stosunkowo rzadkich tylko wypadkach wymaga pewnych kwalifikacji zawodowych. Stąd powstaje wielotysięczne zgupowanie się ludzi, których umysł podatny jest do najbardziej prostackiej demagogii i tego właśnie rezultatem byli trzej posłowie komunistyczni.

Rzecz prosta, że wywód powyższy nie wyczerpuje całkowicie przyczyn zgrzytów społecznych, występujących jaskrawo w Zagłębiu. Jest ich o wiele więcej, ale ani czas, ani miejsce jest po temu, aby się nad nimi rozwodzić.

Zastrzegam się tylko przed porównywaniem górnika z Zagłębia z górnikiem śląskim. Ten drugi wychowany jest w ogniu walk narodowościowych, walk o prawo do polskości, wytworzył więc w sobie inny, niż w Zagłębiu, światopogląd społeczny i na sąsiednim Śląsku komunizm nie może liczyć na powodzenie.

Jeżeli użyłem ciemnych barw do namalowania jednej strony życia w lesie kominów i nieustającego huku masyżny, wyciągających węgiel z podziemi, to zrobiłem to dlatego, aby na tem tle tem wyraźniej i mocniej wybiły się punkty jasne, choć zdawałoby się niepodobna znaleźć ich w środowisku, którego nikt nie kocha i które jest tylko miejscem zdobywania środków do życia. Zagłębie zupełnie pozbawione jest tego rdzenia obywateli, którzyby czuli przywiązanie do szarych, brudnych, nieotynkowanych domków, rozrzuconych na dość znacznej przestrzeni. Niema tu ludzi, którzyby korzeniami tkwili w tej ziemi, okrywającej się bą skarby czarnego diamentu. Odbija się to na każdym kroku, począwszy od niechlujnego budownictwa, a skończywszy na zupełnym braku rozrywek kulturalnych. Co drugi zagłębianin myśli tylko o tem, aby zebrać trochę gotówki i uciec stąd tam, gdzie mniej dymu i więcej słońca.

W dalszym ciągu korespondencji zamieszczone są informacje, dotyczące budowy pomników na cześć poległych żołnierzy w Będzinie i w Czeladzi.

Wiceprezydent p. Jarża skazany na dwa tygodnie aresztu.

Adwokat sosnowiecki p. Maciej Łaszczyński, był kiedyś ławnikiem w magistracie m. Sosnowca. Czasy były ciężkie i niespokojne, każdy, kto mógł, zaciągał się w szeregi armji ochotniczej, bądź wstępował do biur wojskowych w myśl odezwy Rady o broni państwa. Tak też postąpił i mec. Łaszczyński. Jako nie mający wówczas lat 42, zaciągnął się w szeregi. Wojna się skończyła, wrócił, objął dawne stanowisko w magistracie i wszystko byłoby w największym porządku, gdyby nie to, że były nowe wybory, a kandydatem do Rady miejskiej m. Sosnowca był pepesowiec p. Jarża. Ten to na zgromadzeniu wyborczym wyraził się o p. Łaszczyńskim, również kandydacie na radnego, że madażył on był w swoim czasie funduszów miejskich, bo pobierał przez szereg miesięcy pensję ławnika, a nie przez ten czas nie robił.

Pan Łaszczyński, dotknięty tem powiędzeniem, które rzucało cień na jego przeszłość, zaskarżył p. Jarżę do sądu. Sąd okręgowy w Sosnowcu uznał jednak, że p. wiceprezydent nie jest winny, ponieważ powiędził obiektywną prawdę. Faktem bowiem

było — twierdził w motywach wyroku Sąd okręgowy w Sosnowcu, — że p. Łaszczyński brał z kasy miejskiej pobory, a obowiązków ławnika przez kilka miesięcy nie spełniał.

Inaczej na tę sprawę spojrział Sąd apelacyjny w Warszawie do którego odwołał się pokrzywdzony na dobrej sławie mec. Łaszczyński. Skazał p. wiceprezydenta na 14 dni aresztu, wychodząc z tego założenia, że nie może być mowy o dobrej wierze tam, gdzie się zarzuca obywatelowi, że poszedł na front i bierze pobory, które mu się słusznie z racji stałego urzędu należą. P. Jarża wiedział doskonale, jakie były powody dłuższej nieobecności w magistracie p. Łaszczyńskiego i użył jedynie wybiegu demagogicznego przed wyborami, aby przeciwnika politycznego skompromitować.

Wówczas p. wiceprezydent, niezadowolony z wyroku, wystąpił ze skargą kasacyjną, którą złożył w jego imieniu adw. Tadeusz Neymark. Ze strony p. Łaszczyńskiego występował adw. I. Ettlinger.

I oto przedwczoraj Sąd najwyższy wyrok, skazujący Sąd apelacyjny zatwierdził.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29	Dziś Michała Archanioła.
	Jutro Hieronima Kapł.
Sobota	Wsch. słońca 5 m. 34
	Zach. „ 17 m. 19.

Kinoteatry w Sosnowcu grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Pensjonarki“.
Kino „Momus“ — „Bohaterowie Ognia“.
Kino „Sfinks“ — „Ludzie Podziemi“.

Program radiowy

SOBOTA 29 WRZEŚNIA.

KATOWICE:

- 16.40 — Komunikaty polsk. Zw. zrzecz gosp. woj. Śl.
- 17.00 — Skrzynka pocztowa.
- 17.25 — Odczyt p. t.: „Zwyczaj i obyczaj Albańczyków“ — wygl. dr. V. Francic, lektor U. J.
- 18.00 — Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci i młodzieży.
- 19.00 — Rozmaitości.
- 19.50 — Odczyt p. t.: „Dzisiejsza Anglja“ — wygl. p. Kazmierz iZenkewicz.
- 19.55 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
- 20.50 — Transmisja operetki w 5 aktach p. t. „Kryśia Leśniczanka“ G. Jarno.
- 22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn. meteor. i P. A. T.
- 22.50 — Transmisja muzyki tanecznej.

× WALNE ZEBRANIE T. N. S. W. Dn. 5 października rb. w gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu (ul. Dęblińska) o godz. 20 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie sosnowieckiego Koła T. N. S. W. Na porządku dziennym: 1) sprawa regulaminu egzaminów dojrzałości, 2) sprawa opłat, zwracanych przez dyrekcje kolejowe za dzieci uczęszczające do szkół prywatnych i 3) sprawa zaświadczeń, wynagrodzonych przez dyrekcje kolejowe. Zarząd Koła T. N. S. W. w Sosnowcu zaprasza na to zebranie, ze względu na ważność powyższych spraw, także dyrektorów szkół i nauczycieli, którzy do T. N. S. W. nie należą.

× Z ŻYCIA SAMORZĄDU POWIATOWEGO. W poniedziałek, dn. 1 października r. b. odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego celem omówienia szeregu spraw z zakresu gospodarki samorządowej.

× UBEZPIECZENIE STRAŻAKÓW. Jak wynika z podanego w nr. 8 miesięcznika „Życie strażackie” zestawienia, sprawa ubezpieczenia strażaków w kasie strażackiej najlepiej przedstawia się w okręgu będzińskim, gdzie z ogólnej liczby członków straży ubezpieczonych jest 90 proc. W okręgu zawierciańskim liczba ubezpieczonych wynosi 40 proc. a w olkuskim 74 proc.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Sobota, dnia 29 b. m. Inauguracyjne przedstawięcie opery w sezonie 1928-29 „Zygmunt August” o godzinie 7 wieczór.
Niedziela, dnia 30 b. m. „Trubadur” popołudniu o godzinie 5.50.
Niedziela, dnia 30 b. m. „Wasy i peruka” wieczór.

× UWADZE RZEMIEŚNIKÓW. Chcąc ułatwić rzemieślnikom i kupcom rejestrację, Tow. rzemieślnicze w Sosnowcu przyjmuje dziś i jutro tj. w sobotę i w niedzielę zgłoszenia kupców i rzemieślników, celem załatwienia formalności rejestracyjnych.

× ODWOŁANIE ODCZYTU. Zapowiedziany na niedzielę odczyt posła Polakiewicza w Dąbrowie został z przyczyn niezależnych od organizatorów odwołany i przesunięty na inny termin, o czym nastąpi osobne ogłoszenie.

× ZWIEKSZENIE WŁADZY KURATORÓW SZKOLNYCH. Minister oświaty wydał rozporządzenie, rozszerzające kompetencje kuratorów okręgów szkolnych. Kuratorom przyznano prawo mianowania tymczasowych nauczycieli państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, prze noszenia na własną prośbę stałych nauczycieli szkół podległych udzielania zniżek godzin nauczania, oraz udzielania zezwoleń na nauczanie tym kandydatom na nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, którzy przedstawia świadectwo złożenia egzaminu naukowego, będącego warunkiem dopuszczenia do państwowego egzaminu na nauczycie li szkół średnich.

× ANONIMOWE DONIESIENIA NA URZĘDNIKÓW. Do Ministerstwa spraw wewnętrznych nadechodzą często anonimowe doniesienia przeciwko władzom i urzędnikom na prowincji. Dotychczas anonimowy takie wrzucane były do kosza. Obecnie p. minister Składkowski wydał polecenie, aby skargi anonimowe rozpatrywane były na równi z podpisanymi donoszeniami, wychodząc z założenia, że ludzie boją się represji i dla tego nie umieszczają swoich podpisów na skargach.

× BAL PODOFICERÓW. Dowiadujemy się ze sfer wojskowych, że staraniem korpusu podoficerskiego 25 pułku art. połowej garnizonu Będzin, odbędzie się w dniu 6 października w sali na górze Zamkowej w Będzinie pierwszy bal jesienny korpusu podoficerskiego 25 pułku art. połowej pod protektoratem dowódcy 25 p. a. p., pułkownika Rarogiewicza Stanisława. Zaproszenia otrzymać można w kancelarji komendy garnizonu Będzin.

„Kościuszkę pod Racławicami” NA BOISKU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W ub. sobotę i niedzielę miało się odbyć wielkie widowisko batalistyczne z udziałem wojska na boisku wychowania fizycznego przy ul. Aleja w Sosnowcu. Wobec tego, że padał deszcz, widowisko to zostało odłożone. Pogoda się obecnie ustaliła i dziś o godz. 4 popoł. i jutro również o godz. 4 popoł. odbędzie się dwa przedstawienia batalistyczne. Widowiska te mają charakter propagandowy i organizowane są przy pomocy władz państwowych. Ceny są bardzo niskie, bo od 50 gr., a działwa szkolna niezamocna oraz bezrobotni mają wstęp wolny.

× ZWALNIANIE Z SZEREGÓW ROCZNIKA 1905. Władze wojskowe informują, że rozpoczęły już zwalnianie rocznika 1905, który odbył całkowitą ustawą przewidzianą służbę czynną w wojsku. Co zaś do osób, które w czasie poboru rocznika 1905 uznane zostały za zdolne do służby wojskowej, lecz nie wcielone do szeregów jako nadliczbowi, dowiadujemy się, że nie będą one zaliczone do rezerwy, jak to było praktykowane w latach ubiegłych. Znowelizowana ustawa wojskowa pozostawia osoby takie w stanie zawieszenia aż do ukończenia 25 lat. W ciągu tego okresu władze wojskowe mogą każdej chwili wcielić osoby te do szeregów celem przeszkolenia. Dopiero po upływie tego okresu osoby te przechodzą do rezerwy i otrzymują książeczki wojskowe. Wszyscy mężczyźni rocznika 1905, którzy zostają obecnie zwolnieni z wojska, przechodzą do rezerwy i w niedługim czasie otrzymają z odnośnych urzędów książeczki wojskowe.

× PODOFICEROWIE ZAWODOWI, którzy po skończeniu swoich zobowiązań w wojsku chcieliby przejść do państwowej służby cywilnej, będą do niej przyjęci na specjalnych warunkach w charakterze urzędników prowizorycznych. Wymagany od innych okres służby przy gotowawczej będzie dla podoficerów za wodowych znacznie skrócony. W pewnych wypadkach mogą być oni do tego zupełnie zwolnieni. Nominację na stałych urzędników otrzymają po zdaniu egzaminu praktycznego. Gdyby się okazała konieczność odbycia praktyki, otrzymają w tym celu półroczny urlop płatny.

× ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH PRZEZ WŁADZE. Ministerstwo wyznał religijnych i oświecenia publicznego wyjaśnia, że do przyznania zwrotu opłat szkolnych w bieżącym roku szkolnym 1928-29 konieczne jest przedstawienie zaświadczeń wszystkich szkół państwowych w danej miejscowości istniejących, że dziecko funkcjonariusza państwowego nie zostało przyjęte do szkół tych z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie. Ponieważ jednakże przedstawienie zaświadczeń z większej ilości szkół państwowych, zwłaszcza w miastach większych nastęrcza znaczne trudności, Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło, aby: 1) w miastach, będących siedzibą kuratorów, zaświadczenia o nie przyjęciu uczniów do szkół państwowych z powodu braku miejsca wydawało Kuratorjum w stosunku do wszystkich klas. 2) w innych miastach czynność tę powierzyło Kuratorjum dyrekcji jednej z państwowych szkół.

× SEKCJA GIMNASTYCZNA PRZY ZWIĄZKU STRZELECKIM. Zarząd związku strzeleckiego tworzy przy Związku sekcję gimnastyczną. Sekcja zgrupuje wszystkich chętnych do ćwiczeń gimnastycznych bez względu na ich przynależność do Związku strzeleckiego. Sekcja rozpocznie swoje prace od dnia 15 października r. b. pod kierunkiem prof. S. Arcikiewicza. Ćwiczenia prowadzone będą w sali gimnastycznej przy seminarjum nauczycielskiem; w ciągu zimy sekcja poczyni przygotowania do lekkiej atletyki, którą uprawiać będzie na wiosnę na boiskach. Koszt ćwiczeń wyniesie około 10 zł. miesięcznie. Zapisy przyjmuje p. prof. Arcikiewicz (seminarjum naucz., ul. Wawel) lub prezes oddziału Związku strzeleckiego p. Br. Górecki (kop. Renard).

× KRADZIEŻ GARDEROBY. Eleonora Wieczorek (Czeladź ul. Kacza 5) zameldowała w policji, iż nieznanymi sprawcy skradli jej garderobę wartości 150 zł. Sprawców kradzieży poszukuje policja.

Baczność kupcy i przemysłowcy. PRZED WYBORAMI DO IZBY HANDLOWO - PRZEMYSŁEJ.

Wczorajszy dzień był pierwszym dniem wyłożenia spisu wyborców do Izby przemysłowo - handlowej. Pierwszy dzień, w którym można zgłaszać reklamacje. Pierwszy dzień, w którym posiadający prawo wybierania w okręgu Izby więcej niż w jednej grupie kateg. wyborczej lub w obwodzie miejsc. komisji wyborczej, ma prawo powiadomienia komisji wyborczej do której grupy, kategorii, względnie komisji wyborczej chce być zaliczony.

Dzień 11 października to ostatni dzień wyłożenia list wyborczych. Ostatni dzień, w którym można wnosić reklamacje z powodu wpisania osoby nieuprawnionej lub opuszczenia w spisie osoby uprawnionej. Ostatni dzień powiadomienia komisji wyborczej, do której grupy, kategorii, względnie komisji uprawnionej chce być zaliczony.

× **ZNÓW „GROŹNY” POŻAR.** Zagórze od pewnego czasu ma szczęście do „groźnych” pożarów i niepotrzebnego alarmowania z tej racji całego Zagłębia. Niedawno wypadek tego rodzaju miał miejsce przy zapaleniu się odpadków w śmietniku, wczoraj zaś zapaliła się smoła w kotle, potrzebna do smarowania dachu i znów przeraźliwa syrena zaalarmowała ludność Zagłębia. O niepotrzebnym alarmowaniu gwizdkami już pisaliśmy i zarząd okręgu powinien wreszcie sprawę tę unormować.

× **TAJEMNICZY MIESZKANIEC KANAŁU.** W lesie między Gołonogiem a Żabkowicami obok torowiska kolejowego znajduje się stary kanał. Od pewnego czasu, pasterze pasący bydło w tej okolicy zauważyli że do kanału wchodzi i wychodzi z niego jakiś nieznamy osobnik. O spostrzeżeniu tem zawiadomiono policję. Gdy onegdaj policja wkroczyła do schroniska zastała w niem tajemni czego osobnika, rozciągniętego na słomie. Jak się okazało mieszkańcem tunelu był mieszkaniec Dąbrowy, wypuszczony przed dwoma miesiącami z więzienia Jan Stempień. W toku dalszego dochodzenia okazało się że Stempień przed kilku dniami dokonał na kolonji Piekło kradzieży garderoby. Złodzieja aresztowano.

× **W SPRAWIE CMENTARZA CHOLERYCZNEGO W CZELADZI.** W Czeldzi istnieje cmentarz, na którym przed kilkudziesięciu laty chowano zmarłych na panującą wówczas cholere. Cmentarz ten znajduje się w stanie wielkiego zaniedbania. Czy odpowiednio czynnik nie mogłyby doprowadzić zaniedbany cmentarz do odpowiedniego wyglądu, aby nie był jak dotychczas zbiornikiem na wyrzucane śmiecie.

Znaki na niebie I JAK SIĘ TO ROBI.

Jak już donosiliśmy, przedwczoraj na znacznej wysokości nad Zagłębiem i Śląskiem unosił się aeroplan, pisząc na niebie pod wieczór pogodny rozmaite znaki. Niezwykłe widowisko zatrzymuje na ulicach tysiące ludzi. Z oczami wlepionymi w niebo śledzą oni tajemnicze znaki olbrzymiej wielkości, powstające ze srebrzysto białego dymu, błyszczącego w słońcu na błękitnie czystego nieba. Pisze je jakby ręka niewidzialnego olbrzyma.

Na szczęście nie są to żadne groźne słowa „mane-tek-el-fares”, zwiastujące zagładę naszemu światu — lecz znaki układają się w litery, oznaczające nazwę pewnej firmy.

Pisanie tych gigantycznych liter jest mimo wszystko jednym z cudów współczesnej techniki, możliwych dopiero teraz, gdy żegluga powietrzna uczyniła tak wspaniałe postępy.

W przeciętnej wysokości 4000 m. uwiija się samolot sportowy o sile 220 K. M. z szybkością 170 — 230 kłm. na godzinę i pisze na niebie odwrotnie, t. j. od strony prawej ku lewej.

Farbę tego niezwykle „pendzla” stanowią białe, nieszkodliwy gaz dymny, wyrzucany ze specjalnie do tego celu skonstruowanej i pozwalającej regulować wyrzucanie gazu tylnej części aparatu, w ilości 8000 metrów sześciennych na sekundę. Duże litery przeciętnie mają 1500 m. czyli półtora kilometra wysokości, małe kilometr, całe zaś słowo rozciąga się na długości 7 — 8 kilometrów,

a w obwodzie 250 km. kwadr., przez jakie 10 do 40 minut może być wygodnie czytane. Pismo odwrotne, czyli zwierciadlane jest z tego względu konieczne, aby je można było z ziemi czytać. — Nader kunsztowny i trudny lot wymaga zarówno zręcznego, jak zamiłowanego w sporcie lotnika, który oczywiście dopiero

po długim, żmudnym treningu zdolny jest do wykonania tego kunsztu awjatyki.

Takie byłoby techniczne wyjaśnienie tego podziwianego zjawiska, które zapewne niejednemu, kto je widział, dało wiele do myślenia.

Rada miejska w Dąbrowie wysłuchała m. i. oświadczenia, że Magistrat m. Dąbrowy będzie siał trawę..

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie. Na początku obrad nie było specjalnie ciekawych spraw.

A więc na wstępie uchwalono w drugim czytaniu zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki wekslowej, w wysokości 35 tysięcy dolarów. Normalnie, samorządy przy zaciąganiu pożyczek dają zabezpieczenie hipoteczne, a ponieważ Dąbrowa gwarancji tego rodzaju nie posiada, względnie dawno je wyczerpała przy zaciąganiu innych pożyczek, obecnie trzeba korzystać z weksli. Oczywiście pożyczkę uchwalono, z uwagi jednak na to, iż Bank Gospodarstwa Krajowego nie posiada obecnie wolnych zapasów, pożyczka pozostanie na papierze.

Następnie uchwalono dodatkowo 2 tysiące zł. na zakup mleka dla miejskiej stacji. Stacja ta od chwili jej założenia, t. j. gdzieś od 1917 r. prowadzona była w jednakowych rozmiarach, głównie z powodu szczupłego lokalu, obecnie widocznie Magistrat nosi się z zamiarem jej rozszerzenia, lecz Rada o tem nie dowiedziała się przy uchwaleniu dodatkowej kwoty.

Z kolei postanowiono, aby miasto przystąpiło do wykonania projektu regulacji Czarnej Przemysy na swym terenie.

Dalej uchwalono, aby odenek ulicy Narutowicza od szosy stuzemiejskiej do ulicy Kr. Jadwigi zaliczyć do kategorii dróg gminnych, a ulicę Kr. Jadwigi, Sobieskiego i Mydlice do kategorii dróg wojewódzkich. Mówiąc wyraźniej koszt utrzymania pierwszego odcinka drogi miasto chce przerzucić na gminę, względnie Sejmik, a pozostałych ulic na województwo. Jest to koncepcja, która nie wyjdzie poza sferę pobieżnych życzeń.

Punkt 6 dotyczył zatwierdzenia kosztorysu przebrukowania ulicy Kr. Jadwigi i Sobieskiego, kosztem 62 tysięcy zł. Radny Trzęsimech zwrócił się zapytaniem do prezydium, od kąd to w Magistracie dąbrowskim istnieje zwyczaj, że przy tak poważnym wydatku ignoruje się komisję i Radę i wydaje się pieniądze bez aprobaty Rady, co jaskrawo koliduje z obowiązującymi przepisami i jest lekceważeniem zarówno przepisów, jak i Rady, gdy bowiem wykano już przeszło 80 proc robót, dopiero wtedy Magistrat uznał za potrzebne zwrócić się do Rady miejskiej o aprobatę.

Wyjaśnienia udzielił p. Cieplak, który przyznał, że istotnie stała się rzecz niewłaściwa, lecz Magistrat wręcz zmuszony był do tego z dwóch przyczyn. Przedewszystkiem chodziło o to, aby bezrobotnym, pozbawionym zasiłku dać pracę, a następnie wchodziły w grę względy atmosferyczne, t. j. wykorzystanie pogody. P. Cieplak jednak jest lojalny i, poczuwając się do winy, przyrzekł poprawę i prosił o przebaczenie. Przy sposobności, p. prezydent, dotknięty naszą notatką o tem, że Magistrat dąbrowski przekonał się, że nic pożytecznego dla miasta uczynić nie

może, przystąpił do siania trawy na ulicach miasta, zaznaczył, iż mimo nieprzychylnych wystąpień i dowcipów na ten temat, Magistrat nie zejdzie z zajętego stanowiska i nadal, gdzie tylko będzie mógł, będzie siał trawę. Widocznie zarówno wśród zarządu, jak i Rady socjalistycznej, przy końcu ich kadencji nagie „światopogląd” czerwony zamienił się na... zielony, co może będzie nawet dla miasta z korzyścią, o ile bowiem z czerwonych eksperymentów żadnego pożytku nie było po trawie pozostanie zielone wspomnienie.

Przeciwko nowej zabawie Magistratu w zasadzie nie występowałibyśmy, gdyby nie okoliczność, że w stosunku do budżetu miejskiego, wynoszącego około 4 milionów zł. taką pamiątka jest zbyt kosztowna i w zamian szumnie obiecanych szkół, ochron, szpitali, łaźni i t. p. gmachów użyteczności publicznej, za miliony zostanie po towarzyszach trochę trawy i mnóstwo przykrych wspomnień.

Wreszcie, z braku więcej celowej pracy niech Magistrat dalej... sieje trawę, ponieważ jednak zbliża się już zima, obawiamy się, czy na wiosnę będzie Magistrat mógł jeszcze kontynuować swą zabawę. Po zakończeniu „trawistej” pogawędki, uchwalono kosztorys na otynkowanie Magistratu. Koszt otynkowania budynku od podwórza wyniesie przeszło 5 tysięcy zł. a z frontu przeszło 5 tysięcy zł.

Następnie przedstawiono przejażenie na rzecz miasta gruntu gromadzkie, przetrzeźni około 60 morgów, oraz zaaprobowano skonwertowanie pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, w wysokości 376 tysięcy zł. Dalej przyznano Tow. przemiogruźliczemu 3540 zł. na remont lokalu, upoważniono zarząd do wydzierżawienia od p. Wartaka w Gołonogu domu na przeniesienie tam żłóbka i przytulku, wreszcie upoważniono zarząd do kupna placu od p. Trepki przy ulicy Szkolnej.

Przy omawianiu sprawy wydzierżawienia domu od p. Wartaka Rada z ust p. Cieplaka dowiedziała się ciekawych rzeczy. Dotychczas wszystko było niemal idealne, nagle p. prezydent oświadcza publicznie, że opieka społeczna Magistratu pozostawia wiele do życzenia, gdyż np. przytułek miejski jest tego rodzaju, iż lepiej się nie przyznawać do posiadania tej instytucji, a w żłóbku niema miejsca dla osesków, gdyż jest on w takim stanie, w jakim był w chwili otwarcia, t. j. w 1917 r.

Dotychczas słyszeliśmy o „wybitnych” zdolnościach administracyjnych, nagle dowiadujemy się, że jakoś zdolności te nie dopisały.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Możeby Rada miejska wybrała odpowiedniejszych referentów do odczytywania różnych wniosków, nie bardzo bowiem wystawia sobie pochlebne świadectwo instytucja, której przedstawiciele nie potrafią nawet dobrze odczytać kilku zdań, narażając na ośmieszenie zarówno siebie, jak i ciało, w imieniu którego występują.



4691

Ostatni już czas DLA REJESTRACJI RZEMIEŚLNİKÓW!

Wobec zwolnienia rzemieślników od opłat stemplowych przy rejestracji, wszyscy, którzy dotychczas tego obowiązku nie dopełnili, powinni go uskutecznić w najbliższym czasie, aby uzyskać prawo głosu przy wyborach do Izby rzemieślniczej. Rejestrować muszą się zarówno cechowi rzemieślnicy, jak i niecechowi. Rejestrację w Sosnowcu załatwia sekretariat Towarzystwa rzemieślniczego przy ul. Jasnej.

Zauważyć przy tej sposobności należy, że rzemieślnicy żydowscy prawie wszyscy już się zarejestrowali. Nie można tego powiedzieć o rzemieślnikach chrześcijanach, przejawiających dość dużą ośpałość z oczywistą krzywdą dla siebie samych. Kto bowiem nie zarejestruje się, ten z jednej strony pozbawiony głosu nie będzie miał wpływu na przyszły rozwój rzemiosła i obronę swych postulatów, a z drugiej strony naraża się na dotkliwą karę pod postacią grubszej gotówki lub aresztu.

Należy przypuszczać, że obecnie rzemieślnicy, którzy się jeszcze nie zarejestrowali, uskutecznią to w najszybszym czasie.

× **KRADZIEŻE.** Z budki Władysława Szwedowskiego w Sosnowcu (Piłsudskiego) nieznanymi sprawcami skradł słodczyk i obuwie wartości 50 zł. Marji Kleczek z Królewskiej Huty skradziono w jednym ze sklepów rzeźniczych przy ul. Modrzejskiej w Sosnowcu z torebki ręcznej 740 zł.

× **ARESztOWANIE ZŁODZIEJA.** Przez policję czeladzką został zatrzymany sprawca kilkunastu kradzieży Pałucha Jan, zam. w Czeldzi. Pałucha policja odesłała do dyspozycji sędziego śledczego.

O fundusz na budowę POLICYJNEGO DOMU ZDROWIA.

Onegdaj odbyło się w gmachu starostwa, zwołane z inicjatywy p. starosty Boxy zebranie osób zaproszonych w sprawie przyjęcia z pomocą przy zbieraniu funduszu na budowę policyjnego domu zdrowia w Zakopanem. O sprawie tej przed kilku dniami pisaliśmy, obecnie zaś należy zauważyć, iż społeczeństwo Zagłębia, doceniając ciężką, odpowiedzialną i niebezpieczną służbę policji, zyczliwie odniosło się do podjętej akcji i postanowiono dołożyć starań w kierunku zebrania odpowiedniej kwoty na budowę wspomnianego domu zdrowia.

Po omówieniu szeregu projektów, wysuniętych w tej sprawie, powołano komitet powiatowy, w osobach pp. starosty Boxy, przewodniczący, J. Cholewickiej zastępcą, oraz członków: Berbeckiej, inż. Woźniaka, dyr. Mazura, dr. Marczyńskiego, dyr. Błażejewicza, wiceprezydenta Rubinlichta, red. Opióły i red. Monsionskiego.

Z chwilą powołania do życia komitetów lokalnych każda z osób wymienionych wejdzie jako przedstawiciel komitetu powiatowego w skład komitetu miejscowego na swym terenie.

Po dyskusji w sprawie ustalenia programu pracy, postanowiono zorganizować szereg imprez dochodowych w rodzaju koncertów, zabaw, dancinów i t. p. przedsięwzięć.

Na tem posiedzenie zakończono.

MERKUR

dywany, chodniki, firanki, brokaty i kołdry.

Własna pracownia firanek i kołder.

Katowice, ul. 3 Maja 15

Róg Stawowej.

4399

× **PORZUCONY ŁUP.** Wczorajszej nocy o godz. 12.50 patrolujący na ulicy Piłsudskiego obok domu nr. 110 w Sosnowcu zauważył jakiegoś osobnika, niosącego tłumok. Gdy posterunkowy chciał wylegitymować tajemniczego osobnika, ten porzucił paczkę i zbiegł. Jak się okazało, w tłumoku była mokra bielizna, pochodząca z kradzieży.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W czasie przewożenia piasku kolejką renowarską na Jezor wypadł z wagonu robotnik Jan Stankiewicz zamieszkały w Sosnowcu. Koła wagonów obcięły robotnikowi rękę do ramienia. Stankiewicz przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Kronika Zawiercia.

× OSOBISTE. Dzisiaj powraca z urlopu wypoczynkowego p. starosta Czesław Kowalski, który jutro przyjmie udział w uroczystościach związanych z zakończeniem roku w szkole rolniczej w Kozieglowach, a z dniem 4 października obejmie urzędowanie.

× P. C. K. PRZY PRACY. Zamieszkały swego czasu w Zawierciu Ludwik Wozniacki poszukiwał w Rosji sowieckiej zaginionego syna. Gdy wszelkie drogi możliwe bezowocnie wykorzystał, udał się o pomoc do Polskiego Czerwonego Krzyża, który dopomógł mu w poszukiwaniach i nie mogąc spowodować powrotu syna, strokanemu ojcu udzielił wiadomości o zaginionym. Syn Wozniackiego, wyrokiem sądów bolszewickich został skazany na wygnanie na wyspy Sołowieckie, gdzie dotychczas przebywa.

× ACH, MUCU, MUCU, MUCU TY MÓJ! Do fotografa w Zawierciu p. Bolesława Dwornickiego przed paroma dniami zgłosił się młody człowiek z chęcią sfotografowania się. Aby zaś zdjęcie wypadło ładniej, poprosił p. D. o pozyczenie dewizki. Zaczynając fotografowanie, zapytał klienta i dał mu dewizkę z zegarkiem. Po dokonaniu zdjęcia do atelier weszło parę osób, z czego skorzystał klient, podając swe nazwisko — Muc i więcej się nie pokazał. P. D. wręczył policji fotografie złodzieja z prośbą o odszukanie zegarka i dewizki, których wartość ocenia na 60 zł.

× ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKA. Na stacji kolejowej w Częstochowie zatrzymano Landaua Abrama, zam. w Zawierciu przy ul. Fabrycznej, który niósł galanterję, pochodzenia zagranicznego. Landaua aresztowano i przekazano sądziemu śledczemu.

Kronika Olkuska.

× NOWY PROBOSZCZ. Przyjazd nowego proboszcza do Olkusza, ks. Frelka, spodziewany jest w poniedziałek dn. 1 października rb. Celem powitania nowego proboszcza, zawiąże się specjalny komitet.

× T-WO GIMN. „SOKÓŁ“ nabyło od Magistratu m. Olkusza parcelę na Czarnej Górze pod budowę własnej siedziby. Połowa należności w sumie zł. 600 została wpłacona onegdaj.

× POTRZEBA ZAŁOŻENIA T-WA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI. Olkusz, jako centrum powiatu, powinien mieć opiekunów zwierząt, nie tylko bowiem spotyka się karygodne obchodzenie się z ptactwem, zwierzętami etc. mieszkańców samego Olkusza, lecz często widzi się przyjeżdżających ze wsi okolicznych zarówno żydów, jak i włościan z pełnymi furami cieląt, ptactwa itp. urągającymi wszelkim zasadom poczucia ludzkości. Poza tem b. często w zaprzęgach są konie pokaleczone i chore, ciągnące w dodatku nadmierne ciężary z dalszych okolic. Sądzić należy, że w niedługim czasie w celu ochrony zwierząt, zawiąże się T-wo przyjaciół na wzór innych miast w województwie.

Odpowiedzi Redakcji.

Cz. T. w Czeladzi: Zbyt osobista rzecz. Mogłby Pan zamieścić przez administrację, jeżeli Panu na tem zależy.

Kasik humorystyczny.

PRZED MANEWRAMI.

Syn bogatego kupca służy w pułku w Warszawie. Przed udaniem się pułku na manewry depeszuje do ojca:

— Wyjeżdżam na manewry, przyslij mi 1000 złotych.
W dwa dni później otrzymał odpowiedź:
— Posyłam 500. Manewruj, jak możesz.

NA MAJÓWCE.

— Mężu, ratuj! Zdaje mi się, że siadłam na gnieździe os.
— Biedne owady.

POCIESZYŁA.

MAŻ. Stłukłem dziś lustro i teraz napewno będę miał przez 7 lat same nieszczęścia.
ŻONA. Nie martw się. Jeszcze niewiadomo czy będziesz tak długo żył.

SPADEK.

— Czy ty wiesz, że zmarł Cwierciakiewicz i zapisał wszystko mnie?
— Bardzo szlachetnie postąpił. A co też po nim zostało?
— Picioro dzieci.

Jubileusz Lutni zawierciańskiej.
Dotychczasowe laury zasłużonego Towarzystwa.

Założone przez obecnego dyrygenta chóarów p. K. Czapłę Tow. śpiew. „Lira“ istnieje od 1898 roku. Do ważniejszych występów zaliczyć należy występy zespołów chóralnych podczas odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Zawierciu (9 lipca 1907 r.), koncert religijny w r. 1909 z okazji poświęcenia organów w nowowytbudowanym kościele w Zawierciu ze współudziałem profesorów M. Surzyńskiego i W. Ratuszyńskiego z Warszawy. W r. 1909 T-wo brało udział w uroczystości poświęcenia „Drogi krzyżowej“ w Częstochowie, wystąpiono wówczas z chórem liczącym 96 osób oraz własnym zespołem smyczkowym. Oprócz pień religijnych wykonano wówczas wielką mszę „Ełguta“, przyczem partję organową prowadził St. Kazuro, obecny profesor konserwatorium warszawskiego. Do czasu wojny wykonano ogółem 18 różnych mszy nie licząc innych pieśni kościelnych, urządzono 5 koncertów religijnych i 27 świeckich, przedstawień teatralnych 22 oraz wystawiono własnymi siłami operę ludową pt. „Krakowiaczy i Górale“.

Z powojennej działalności oprócz wykonanych sześciu koncertów religijnych, 8 świeckich i 19 imprez teatralnych, Towarzystwo śpiew. „Lira“ zdobywa pier-

wszą nagrodę na zjeździe towarzystw śpiewających woj. Kieleckiego w Kielcach 17 maja 1925 roku.

Również w roku 1925 koncertuje w Katowicach, w roku 1926 w Królewskiej Hucie, następnie w roku 1927 bierze udział w okręgowym konkursie tow. śpiew. w Dąbrowie, gdzie w czasie mszy św. występuje z łasną orkiestrą i wykonuje mszę włoską „Ausilatrice“.

Jutro Towarzystwo śpiewacze „Lira“ obchodzi 50-letni jubileusz swej pracy, na który złoży się następujący program: Godz. 6 — pobudka z wieży kościelnej; godz. 7 — oczekiwanie gości na dworcu kolejowym i w Domu ludowym; godz. 9.30 pochód do kościoła, msza, poświęcenie sztandaru; godz. 11 — pochód do Domu ludowego, okolicznościowe przemówienia, odczytywanie depesz i listów, wbijanie pamiątkowych gwoździ; godz. 15 — przerwa obiadowa; godz. 15 próba zespołów chóralnych; godz. 16 koncert chórowy ogólny, pojedynczych oraz Tow. śpiew. „Lira“; godz. 21 — zabawa.

Z okazji jubileuszu i pięknej uroczystości poświęcenia sztandaru zasłużonego Towarzystwu życzymy dalszego rozwoju i pomyślnych rezultatów pracy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przebieg parcelacji w roku bieżącym.

Zgodnie z preliminarem budżetowym w 1928-29 r., tj. od 1 kwietnia 1928 r. do 1 kwietnia 1929 r., na parcelację przeznaczono w tym okresie 205 tys. ha, z czego majątków prywatnych rozparcelowanych być miało 125 tys. ha, na parcelację rządową zaś przypadało 80 tys. ha.

Jak się dowiadujemy, w pierwszym półroczu ogółem rozparcelowano 104.291 ha; w tem na parcelację prywatną przypada 77.410 ha, instytucje parcelacyjne

rozparcelowały 15.389 ha, rządowe 10.161 ha, Państw. Bank Rolny 1.156 ha.

Ponieważ zwykle w drugim półroczu budżetowym z uwagi na ukończenie w tym czasie roboty miernicze — parcelacja idzie w szybszym tempie — należy oczekiwać, że ogólna cyfra rozparcelowanych hektarów przekroczy znacznie wyznaczony kontyngent, który i tak już w preliminarzu przewyższa sumę 200 tys. ha rocznie, przewidzianą przez ustawę.

Kronika gospodarcza.

ZASADY KALKULACJI CEN PIECZYWA ŻYTNIEGO. Dnia 25 bm. odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja przy udziale rzeczoznawców w sprawie ustalenia zasad kalkulacji cen pieczywa żytniego. Na konferencji tej uzgodniono stanowisko co do rozpiętości poszczególnych kalkulacji piekarskich w zależności od warunków miejscowych na obszarze całego państwa. Najbliższe posiedzenie poświęcone będzie ustaleniu zasad kalkulacji cen pieczywa pszennego.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA M. WILNA. Magistrat m. Wilna rozpoczął pertraktacje z pewnym zagranicznym konsorcjum bankowym w sprawie zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w kwocie 90 milj. złotych.

CAŁY POLSKI IMPORT SLEDZI przechodzi dotychczas przez Gdańsk. Dopiero Związek Spółdzielni Spożywców próbował sprowadzić świeżo transport sledzi przez Gdynię. Dnia 20 bm. przybył do portu w Gdyni statek „Borgvold“, który przywiózł transport 1000 heczek sledzi, zakupionych przez Związek Spółdzielni Spożywców w Szkockiej Hurtowni Spółdzielczej. Narazie w Gdyni wyładowano tylko część transportu, którą od razu przeladowano do wagonów dla bezpośredniej wysyłki do oddziałów Związku na prowincji. Po tej pierwszej próbie Związek Spółdzielni Spożywców zamierza póżniejsze transporty również kierować do Gdyni, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju portu.

NIE BĘDZIE MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU CEMENTOWEGO. Związek niemieckich producentów cementu oświadczył, iż nie widzi potrzeby ani możliwości tworzenia międzynarodowego kartelu cementowego. Produkcja światowa cementu dosięgła 60 milj. ton obecnie, wobec 40 milj. ton przed wojną. Produkcja Niemiec wynosi obecnie procentowo 11 pr. Stany Zjednoczone produkują cztery razy tyle cementu co Niemcy; produkcja Japonii wzrosła czterokrotnie Belgja i Francja podwoiły prawie roczną wytwórczość cementu. Ponieważ Niemcy produkują jeszcze teraz mniej niż przed wojną (16,8 pr.), a Belgja np. wyprzedza je w tej gałęzi przemysłu, nie wydaje się możliwym aby można było osiągnąć porozumienie między krajami produkującymi cement i stworzyć kartel, regulujący produkcję i sprzedaż.

NOWA MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA KOLEJOWA. Z dniem 1 października r. b. wchodzi w życie nowa konwencja międzynarodowa o przewozie kolejami osób i towarów. Przewozy międzynarodowe towarów były dotychczas regulowane przez tzw. konwencję berneńską z r. 1890. Rozwój stosunków gospodarczych, zwłaszcza po wojnie, spowodował konieczność poddania kon-

wencji zasadniczej rewizji. Na specjalnie zwołanej konferencji opracowano dwie zupełnie nowe konwencje: dla ruchu towarowego i dla ruchu osobowego, ratyfikowane następnie przez 26 państw Europy, w tej liczbie i przez Polskę. Celem sprecyzowania poszczególnych przepisów, konwencje powyższe uzupełniono postanowieniami dodatkowymi międzynarodowego komitetu przewozów. Ministerstwo komunikacji, chcąc ułatwić zainteresowanym orientację, wydało w osobnych broszurach obie konwencje z objaśnieniami. Broszury te w cenie 2 i 4 zł. są do nabycia w poszczególnych dyrekcjach P. K. P.

Z gisłdy warszawskiej.

CEDUL AZ DNIA 28-9.

AKCJE: Bank Małopolski 26.75, Bank Polski 178.00, Bank Zachodni 52.50, El. Dąbrowa 86.00, Cukier 61.00, Łazy 7.50, Węgiel 106.00 — 107.00, Cegielski 45.00, Lipop 59.00, Ostrowieckie 116.50, Ostrowieckie II em. 112.00, Pocisk 8.75, Starachowice 52.00—51.75, Borkowski 17.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 45.25, Paryż 54.88, Wiedeń 125.47 i pół, Praga 26.42 i pół, Szwajcarya 171.60, Dolarówka 5 proc. 91.50 — 95.00—92.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 52.25—52.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 122.00—122.50—120.00.

Tendencja dla akcji niejednolita, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 28-9.

Żyto 54.25—55.00, Pszenica 59.00—61.00 Jęczmień przemiałowy 55.00—54.00, Jęczmień browarowy 55.00—57.00, Owies 50.75—52.25, Ospa żytnia 25.25—26.25, Opa pszenna 26.00—27.00, Mąka żytnia 70 proc. 48.50, Mąka żytnia 65 proc. 50.50, Mąka pszena 65 proc. 61.00—65.00 Groch Wiktorja 65.00—68.00, Groch Folgera 65.00—70.00, Groch polny 46.00 — 49.00, Rzepak 70.00—75.00, Ziemiaki fabryczne 18 proc. 6.50—6.75

Uspokojenie słabsze.

Ze sportu.

Komunikat Nr. 19

KIEL. ZWIĄZKU OKREG. PIŁKI NOŻNEJ W SOSNOWCU.

Adres sekretarjatu: M. Bluszc, Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

Podaje się do wiadomości, że kluby, odstępujące boiska swoje na zawody w piłkę nożną i pobierające za te przewidziane poprzednimi komunikatami opłaty, — ponoszą pełną odpowiedzialność tak za oddanie niezdającego boiska do użytku jak i za brak przepisowej ilości ordnerów.

Wzywa się C. K. S. Warta w Częstochowie do wpłacenia sumy złot. 124 gr. 50 na rzecz T. K. O. Świt w Sosnowcu, przybadając należności dawnego odszkodowania z zaw. 10, zgodnie z decyzją b. Podokręgu Sosnowieckiego (Kom. Of. nr. 21 par. 4 z 12.12.1926 r. i Kom. Of. nr. 17 par. 6 z 17.XI.26 r.) w terminie dwutygodniowym, a w razie nieuregulowania autonomiczną suspensją.

Podaje się do wiadomości zmianę adresów klubów, które obecnie są: K. S. Sosnowiec w Sosnowcu W. P. Teofil Kubiecik ul. Miła nr. 5. K. S. Sparta w Rakowie Częstochowa skrzynka pocztowa 141 Jan Łoboda.

Zasuspendowano C. K. S. w Częstochowie za niuregulowanie należności na rzecz K. S. Sosnowiec, stosownie do listu Okregu z dnia 25.8 r. b. L. 778.

Zasuspendowano niżej wymienione kluby za niewpłacenie II-jej raty składki członkowskiej, stosownie do komunikatu zarządu nr. 15 par. 1 z dnia 24.8 rb. a mianowicie: K. S. Arja zł. 30, K. S. Brynica zł. 15, K. S. Błyskawica zł. 10, K. S. Burza zł. 10, C. K. S. w Częstochowie zł. 50, C. K. S. w Czeladzi zł. 20, Concordja zł. 10, Częstochówka zł. 10, Gwiazda zł. 10, Hakoach zł. 15, Hagibor zł. 10, Jordania zł. 15, Kraft zł. 20, Makabi-Sosnowiec zł. 50, Olkusz zł. 20, Ogniwo zł. 20, Postęp zł. 15, Policyjny-Częstochowa zł. 20, Rozwój zł. 15, Świt zł. 50, Strzała zł. 15, Skra zł. 50, Strzelecki-Częstochowa zł. 20, Sparta zł. 50, Warta-Zawiercie zł. 15.

Wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia należności za pobrane druki kart ty ogłoszeń graczy: Błyskawica zł. 3 gr. 75, Hakoach zł. 6.00, Sarmata zł. 7 gr. 50, Wsta zł. 3 gr. 75 najpóźniej w terminie do dnia 2 października r. b. pod rygorem natychmiastowej suspensji.

Wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia należności grzywnien poprzedni mi komunikatami zarządu wzgl. wydziału gier i dyscypliny a mianowicie: Arja zł. 11 (Kom. 5 i 8), Brynica zł. 9 (kom. 2), C. K. S. w Czeladzi zł. 58 (Kom. 2, 3, 6), Olkusz zł. 5 (Kom. 8), Zagłębianka zł. 9 (Kom. 10) najpóźniej w terminie do dnia 2 października r. b. pod rygorem natychmiastowej suspensji.

Podaje się do wiadomości klubom, że do tychczas za niuregulowanie należnych wpłat są zasuspendowane następujące kluby: Arja, Brynica, Błyskawica, Burza, Częstochowski K. S., Czeladzki K. S., Concordja, Częstochówka, Gwiazda, Hakoach, Hagibor, Jordania, Kraft, Makabi-Sosnowiec, Olkusz, Ogniwo, Policyjny-Częstochowa, Postęp, Rozwój, Świt, Strzała, Skra, Strzelecki, Sparta, Warta-Zawiercie.

Prezes inż. Jerzy Blaw

Sekretarz M. Bluszc.

Sosnowiec, 28 września b. r.

MISTRZ KLASY A. KIELECKIEGO OKREGU T. S. VICTORIA W KRAKOWIE. W dniu jutrzejszym wyjeżdża mistrzowska drużyna T.S. „Victoria“ do Krakowa, celem rozegrania rewanżowych zawodów z tamtejszym mistrzem K. S. „Garbarnią“. „Victoria“ wyjeżdża w swym najlepszym składzie i będzie usiłowała zrehabilitować się po niezasłużonej przegranej w pierwszym spotkaniu z wymienionym mistrzem krakowskim, który zdobył 2 bramki, obydwie w pierwszej połowie. Gdyby nie rozmożliwił grunt i ustawiczny deszcz, jaki padał w zeszłą niedzielę, „Victoria“ mogła być wygrać, gdyż drużyna „Victorii“ bynajmniej nie ustępuje drużynie krakowskiej. Wraz z graczami wyjeżdża do Krakowa spore grono sympatyków T-wa. Wyjazd z Sosnowca do Katowic nastąpi punktualnie o godz. 4 min. 49 rano za biletami ulgowymi. Z Katowic odjadzie o godz. 5 min. 50 do Krakowa. Zawody w Krakowie odbędą się o godz. 11 przed południem.

Sekta „Krwawego księżycy“

NA POGRANICZU SOWIECKIM

Dnia 24 bm. w mieszkaniu parochii Kamieniewa we wsi Tropletówka na pograniczu sowieckim oficerowie K. O. P. przypadkowo wykryli sektę religijną „krwawego księżycy“. Sekta ta werbowała młode dziewczęta chłopców, którzy w lesie i w mieszkaniu parocha odprawiali nabożeństwa polegające na upojeniu się opium i kadzidłami, poczem wyprawiali dzwonne orgje. Kamieniew znany jest jako szarlatan i sadysta, który przed dwoma laty został usunięty z podparafji podolskiej.

Konfiskata brylantów ZA 2 MILJONY ZŁOTYCH.

Jak już donosiliśmy, przed dwoma miesiącami funkcjonariusze straży granicznej na zasadzie danych o przemyśle w znacznych ilościach brylantów o szlifie nowoczesnym do Polski, dokonali rewizji w klubie jubilerskim p. n. „Djament” w Warszawie. Na miejscu zastano kilkadziesiąt osób. Zjawienie się rewidentów wywołało formalny popłoch. Poddano wszystkim obecnych jaknajszczegółowszej rewizji. Od 42 osób odebrano drogie kamienie, ogółem 760 karatów. Przy jednym z „djamentarzy” znaleziono brylantki w pejsach i brodzie...

Po zakwestjonowaniu brylantów, po pewnym czasie zaczęły krążyć po mieście pogłoski, że kupcy odebrali zakwestjonowane przedmioty i że dochodzenie zostało umorzone. Obecnie dowiadujemy się, że na ogólną liczbę 42 spraw za handel przemycałami drogimi kamieniami, jedynie w dwóch wypadkach wydano zatrzymane brylanty Mordce Frydmanowi i Henochowi Lipszycowi. Wytoczono 40 spraw karno-skarbowych z przekazaniem prokuratorowi przy Sądzie okręgowym w Warszawie i w związku z tem, na mocy orzeczenia specjalnej komisji, wyłonionej z ramienia Ministerstwa skarbu, skonfiskowano na rzecz skarbu państwa brylanty przedstawiające wartość dwóch milionów złotych. W ten sposób głośna sprawa brylantowa została zlikwidowana.

Wielkie oszustwa poborowe W BARANOWICZACH.

Władze bezpieczeństwa wraz z władzami wojskowymi wykryły szajkę, działającą w Baranowiczach, której celem było uwalnianie poborowych. Członek szajki, sierżant Krzyszowski, kierownik kancelarii PKU w Baranowiczach, za odpowiednią opłatą przenosił poborowych na listę nadkontyngentów i wystawiał im karty zwolnienia. Na czele szajki stał niejaki Szulakowski, posiadający własnych agentów, których zadaniem było wyszukiwanie odpowiednich kandydatów i przeprowadzanie transakcyj. Szajka pobierała zależnie od możliwości poborowego od 40 do 150 dol. M. in. tym sposobem zwolniono Izraela Gollbina, od którego wzięto 75 dol. i weksel na drugie 75 dol. W czasie rewizji u aresztowanych znaleziono 28 sztuk weksli gwarancyjnych. Aresztowano szereg osób, między innymi niejakiego Zabłockiego, którego wypuszczono za kaucją 5 tysięcy dolarów.

WALTER A. FROST.

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

59)

— Już wiem, gdzie mieszkają — szepnął do słuchawki. — Tak, tam gdzie pani mówiła — czwarte piętro, pokój na wprost schodów. Nie, nie widzieli mnie, a zresztą byłoby mi wzięli za którego z artystów, zamieszkujących tę rudę. A teraz proszę posłuchać: niech pani napisze kartkę zmienionym ile możliwości charakterem, podpisana pierwszym lepszym nazwiskiem, byle nie własnym, takiej treści, by go wywabiła natychmiast z domu. Niech pani pośle ją przez posłańca. Proszę kartkę zredagować tak, by zaraz wyszedł i zabawił na mieście przynajmniej pół godziny — tyle czasu mi potrzeba, by się dostać do rodzinnego pokoju. Proszę ją zaraz wysłać. W hotelu Judson stawię się jutro o dziesiątej i wszystko pani opowiem. Proszę o pośpiech! Co? Och! Niema najmniejszego niebezpieczeństwa. Niech pani o tem nie myśli, tylko napisze kartkę i wyśle przez posłańca.

ROZDZIAŁ XIV.

KOBIETA W KORYTARZU.

Wyszedł z budki, pełen najlepszej otuchy, czuł że może polegać na Helenie, na jej znajomości tego człowieka i ludzi wogóle, wiedział że treść bileciku będzie zredagowana w ten sposób, iż skłoniło go do opuszczenia przytulnego pokoju nawet w tak burzliwym wieczer. Martez prawdopodobnie dotrzyma mu towarzystwa — droga zatem stanie otworem. Rzecz jasna, że wychodząc zamkną drzwi, ale Clavering ufał, że uda mu się otworzyć je. Cały budynek tchnął sta-

Dom wypoczynkowy dla uczonych ufundowany przez warszawskiego szewca.

Kilińskiemu - wojownikowi, pragnącemu Polskę wyzwolić, pięknie przeciwwstawia się inny warszawski szewc, który wyzwoloną Polskę pragnie rozszerzyć — kulturalnie. Szewc ten nosi znane w Warszawie nazwisko Hiszpański, i dotychczas słynął z wyrobu zgrabnych, eleganckich bucików, które przysporzyły mu wcale piękną fortunę. Ilekroć to szewców doszło do kamienic i grubych kont po bankach!

P. Hiszpański, prócz tego, że był dobrym mistrzem w swoim zawodzie i że doskonale ochraniał stopy od wpływów atmosferycznych, postanowił jeszcze czemś więcej przysłużyć się swemu społeczeństwu, stać się filantropem nauki polskiej. I oto niewiadomo, czy za cudzym podszeptem czy własna to była jego inicjatywa, wpadła mu przed paru laty piękna myśl: ufundować dom wypoczynkowy dla uczonych polskich. P. Hiszpański jest człowiekiem czynu, jak wymierzy, to i robi. Nie zastanawiając się długo, zakupił dużą parcelę w miejscowości Mładz pod Otwockiem, niedaleko Warszawy, i wybudował tam gustowną willę o kilkunastu pokojach. Całą tę realność ofiarował na wieczne czasy Towarzystwu naukowe mu, tak zasłużonemu dla szerzenia ścisłej wiedzy w Polsce, Kasie im. Mianowskiego.

I oto od czterech lat placówka p. Hiszpańskiego spełnia swoje zadanie. Do Mądralina (bo tak przeważnie

okoliczni wieśniacy owo azylum uczonych), przybywają jak rok cały spragnieni odpoczynku profesorowie i prywatni uczeni z całej Polski. Ie alnie oni tam sobie żyją.

Mądralin jest jakby klasztorem świeckim. Obowiązuje tam, o ile możności, milczenie oraz zupełne wykluczenie kobiet. Żadna niewiasta, choćby nie wiem jak uczona, nie ma dostępu do Mądralina, ponieważ zakład ten ma służyć wyłącznie wypoczynkowi, a chodzi o wypocznik absolutny. — A co by to był za wypocznik, gdyby z jakąś doktorką wisiła się też i niepotrzebna kontrabanda w postaci kilku strzałek Amora?

Pobyty w Mądralinie jest rozkoszny. (Nawiasem mówiąc, dobroliwie-złosiwa ta nazwa przyjęła się już nawet wśród samych „mądrali” tam mieszkających). Dostatek duży park umożliwia kąpiele słoneczne i kulturę nagości... Znakomita kuchnia każe pensjonariuszom wspominać „Mądralin” jeszcze przez długie miesiące po wyjeździe. Jeżeli do tego jeszcze dodamy, że dzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem, kosztuje 4 złote, to możemy sobie wyobrazić, iż miesiąc, przepędzony w Mądralinie, jest zbawienny nie tylko dla ciała, ale i dla portfelów naszych uczonych. To ostatnie jest w tym wypadku właściwie najważniejsze, a niską tę cenę umożliwia właśnie fundacja warszawskiego szewca.

Krwawa zbrodnia komunistów w Płońsku. 1.600 zł. za zamordowanie człowieka.

Do energicznej likwidacji organizacji komunistycznej na terenie powiatu Płońskiego przystąpiła tamtejsza policja. W wyniku 30 głównych działań t. zw. „młodzieży komunistycznej” z przewodcą jakimś Kaczmierzem, znalazło się w więzieniu.

Na swobodzie jednak pozostał czynny działacz komunistyczny z Płońska Michel Grosman. Ambicją Grosmana było objęcie „zaszczytnego” stanowiska po Kaczmierzu. Postanowił do tego za wszelką cenę, nie przebierając w środkach.

Do kłeski komunistów w Płońsku przyczynił się w znacznej mierze 21-letni Wacław Tomaszewicz. Młody ten człowiek był solą w oku wyrotowców — to też postanowiono

go sprzątnąć. Po aresztowaniu Grosman pojechał do Warszawy, tu porozumiał się z centralą komunistyczną i otrzymał polecenie zorganizowania bojówki, która by zajęła się usunięciem Tomaszewicza.

Za dokonanie morderstwa Grosman otrzymał 1600 zł.

Po powrocie do rodzinnego miasta Grosman zorganizował bojówkę. Tomaszewicz nie przypuszczał nawet, jakie grozi mu niebezpieczeństwo.

Pewnego dnia zgłosiło się do niego dwu ludzi.

— Mamy dla pana bardzo ciekawe i ważne wiadomości — oświadczył Tomaszewiczowi. Tylko rozumie pan... w żadnym lokalu spotkać się nie możemy. Tu musi być zachowana

zupełna tajemnica. Czekamy na pana o godz. 9 koło cmentarza. Tam sobie spokojnie pogadamy...

Tomaszewicz uwinął. O godz. 9-ej stanął na oznaczonym miejscu. W chwilę później zjawili się owi dwaj ludzie, którzy wyznaczili mu spotkanie. Przywitani się spokojnie z Tomaszewiczem.

— Zaraz tu przyjdzie jeszcze paru kolegów, to razem sprawę omówimy.

Istotnie w tym momencie oderwał się od parkanu cmentarnego kilka ciemnych sylwetek. Byli to właśnie zapowiedziani „koledzy”. Otoczyli Tomaszewicza. Nagle w rękach ich błysnęły lufy browningowe. Młodzi niec zorientował się, że wciągnięto go w zasadzkę. Lecz było już za późno. Krzyknął o pomoc... Z krzykiem Tomaszewicza zmieszany huk wystrzałów. Młodzieńiec trafiony kilka ma kulami w głowę, padł martwy pod murem cmentarnym.

Zbrodniarze uciekli. Straży usłyszeli ludzie. Przybiegli na miejsce morderstwa i znaleźli trup Tomaszewicza.

O krwawej zbrodni zawiadomiono policję. Energiczne śledztwo ujął w swe ręce komendant powiatu podkomisarz Okoński.

Już w dwie godziny później, koło godziny 11-ej wieczorem policja była na śladzie zbrodniarzy. Wszystkich aresztowano.

Byli to Michel Grosman, Tadeusz Fijałkowski, I. 20, Zygmunt Fijałkowski, I. 23; Seweryn Jendruszczak, I. 20; Józef Małkowski, I. 28 i Józef Wiśniewski, I. 27. Głównym wykonawcą wyroku partyjnego był Grosman. On to pierwszy strzelił do Tomaszewicza.

Decyzją sędziego śledczego wszystkich osadzono w więzieniu.

15.000 osób w Polsce

CHORUJE NA WILKA.

Gruźlica skóry, zwana inaczej wilkiem, jest chorobą mało znaną, to też swobodnie grasuje na ziemiach polskich. Według przybliżonych obliczeń mamy obecnie w Polsce około 15.000 osób, dotkniętych tą chorobą i — pozostających niemal bez opieki lekarskiej. Nie licząc lekarzy prywatnych, jedynie w warszawskim szpitalu św. Łazarza i w lwowskiej klinice uniwersyteckiej dokonywane jest leczenie wilka, do czego niezbędne są i. zw. lampy Finsena, instalacje dość kosztowne. Wobec tego wilk grasuje bezkarnie, szerząc się w sposób niepokojący, co będzie tematem specjalnej konferencji w departamencie służby zdrowia w Min. spr. wewn. ,

rością i zaniechaniem, a drewniane drzwi nie były silniejsze od tekturowego kartonu, więc gdyby nawet nie daly się odemknąć jednym z kluczy, które miał przy sobie, to będzie je można wysadzić ramieniem.

Skierował się do domu artystów. Przemókł przez ten czas do suchej nitki, aby więc uniknąć możliwego zanieżenia i zdobyć odpowiednie ubranie, wskoczył do pierwszej taksówki i w ciągu dziesięciu minut znalazł się w magazynie „Armji i Floty”. Pośpiesznie zrzucił z siebie zmoczoną odzież i włożył suchą, z getrami i bucikami włącznie.

— Proszę odesłać to wszystko pod tym adresem, — rzekł do kierownika magazynu. — Wezmę jeszcze ten nieprzemakalny płaszcz, który tu wisi. Nie, nie potrzebuję narazie wełnianej bielizny, ale proszę ją posłać wraz z mokrem ubraniem. Ach! jeszcze czapkę wojskową.

Włożył ją na głowę, zapłacił rachunek, i wyprostował się z zadowoleniem w suchym, wygodnym, przytulnym ubraniu. Następnie włożył nieprzemakalny płaszcz i wyszedł żywo na ulicę, gdzie szalała dalej ulewa. Bransoletę Sebastiana wsunął w lewą kieszeń marynarki.

Wysiadł z taksówki przy zbiegu 57-mej Stret i 6 Avenue, a potem skierował się znów ku wschodowi. Przypuszczał, że Sebastian i Martez nie wyszli jeszcze z pokoju, ponieważ nie zdążyli napewno jeszcze się przebrać w suchą odzież, zważywszy, że nie mieli żadnej przyczyny do pośpiechu.

Clavering, idąc powoli na górę po ciemnych schodach starej rudery, przypomniał sobie, że ten brzydki i zaniedbany dom cieszył się sympatją najlepszych artystów w kraju; tak przynajmniej było do niedawna. Usiłował wyobrazić sobie, co czuł taki Ludwik Sebastian, gdy po raz pierwszy znalazł się tutaj, bezpośrednio po nieszczęśliwych operacjach na Wall Street, które przyniosły jemu ruinę, a majątek jego partnerom.

Młody człowiek nie dotarł do trzeciego piętra, nie

chciał bowiem natknąć się na Sebastiana i Marteza, a spodziewał się, że otrzymali już kartkę od Heleny i że wnet będą schodzić. Obok głównych schodów znajdowało się z drugim piętrem. Clavering schronił się tam i przystanął. Woda spływała z niego strumieniami, ale nieprzemakalny płaszcz i czapka spełniły swoją służbę.

Spodziewał się, że za chwilę ujrzy Sebastiana i Marteza w plamie mdłego światła, sączonego przez brudne okno na skraj schodów. Spojrzał na zegarek i stwierdził, że upłynęło już trzy kwadransy od chwili, kiedy telefonował do Heleny.

Miała więc dość czasu by napisać bilet i wysłać go. Sebastian i Martez musieli chyba wyjść z gmachu innymi schodami, w przeciwnym bowiem razie musiały ich zauważyć. Wierzył tak dalece w zręczność Heleny i tak był pewny, że potrafi wywabić Hiszpana z domu, że wszedł na wyższe piętro. W całym gmachu panowała zupełna cisza, a dywan, mimo zniszczenia, był jeszcze na tyle gruby, że stłumił odgłos jego kroków.

Doszedłszy do następnego zakrętu, zatrzymał się pod wpływem wewnętrznego podświadomego nakazu. Niemał w tej samej chwili ujrzał naprzeciw siebie jakiegoś czarny cień ludzki, majaczący w niepewnym świetle.

— Przepraszam — rzekł, cofając się w bok, ponieważ nadbiegający człowiek potracił go silnie, równocześnie jednak wyciągnął ramię i chwycił prawą dłoń ręką natręta — puścił ją jednak wyciągnął natychmiast, gdyż wyczuł między rękawem a brzegiem rękawiczki miękkie dotknięcie kobiecego ciała.

Mógiby przytrzymać ją bez trudu, ponieważ rzuciła się całym smukłym ciałem na niego z przedziwną siłą.

— Niech pan pozwoli mi przejść, — szepnęła głucho.

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

Od piątku 28 września r. b.
„Pensjonarki“
Romans studentek dzisiejszej doby w 10 aktach.

Nad program
**„Od rodzinnych wizyt...
wybaw nas Panie.“**
Arcywesoła komedia.

Następny program
„SZEIK FAZIL“
Wielki film wschodni.
(Za murami haremu)

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
SP. AKC.
niniejszem podaje do wiadomości, swych odbiorców prądu w Czeladzi, że w niedzielę dn. 30 września r. b. wyłączony będzie prąd w Czeladzi na przeciąg czasu od godziny 5510
7-ej rano do 3-ej popołudniu.



Jesteś łysy? Zastosuj **RADIO-CAPILL** (balsam zioła i mydło) Boleśnane skutki na 3-4 dzień! Usuwa: grzybek główną przyczynę łysienia; łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowania od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. pp. Jagiellowicza Reimera, Frydeckiego, Szpigła, Misiórskiego w Będzinie; Kwiatka i Jońkowskiego Tamże. Nowość! Ołówek i mydło „AGAWA“ usuwa po 3 dniach piegi Płyn „RADIO-MAT“ przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się z przyrządem do moment. usuwania wargów. Krem „Teatral“ cud wybielający cerę; usuwa zmarszczki, fałdy gęsie łapki nawet u osób starszych. 487

KONKURS
Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu niniejszym ogłasza konkurs na dostawę
30 ton owsa
Reflektuje się tylko na owies poznański młynkowy I jakości
Oferty składać należy w kopertach zamkniętych do Wydziału Zakupów Pow. Kas Chorych w Sosnowcu, ul. Kollataja 17, najpóźniej do dnia 1 października 1928 r.
Próbki owsa są konieczne.— 5483

„BŁYSK“ „De Te Ka“ najlepsze z istniejących **BATERJI**
Hurtownicy i Detaliści
prześlijcie odwrotnie we własnym interesie swe adresy do firmy
Zakłady Przemysłowe i Handlowe „TECZA“
5500 Kraków, Czarnowiejska 72-74

Restauracja Teatralna
KATOWICE, przyrządza
CZARNINĘ z KACZEK
w Niedzielę.

HEMOROJDY!

Czopki hemorojdalne Gaseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają większe aptek 5901

NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
USUWA
ORYGINALNE PROSZKI
KOGUTKIEM

Ostrzeżenie! Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „**KOGUTKIEM**“ Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladownictw, uporzęcznie polecanych w podobnym do naszego opakowaniu

ZAKŁADY DRUKARSKIE
Tow. „Kurier Zachodni“ S. A.
WYKONYWUJĄ WSZELKIE ZLECENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Drobne ogłoszenia.
Posady i prace.
Potrzebny subjekt. Bufet III klasy Sosnowiec. 5503-2

GIEŁDA PRACY.
W PUPP. w Sosnowcu są następujące wolne miejsca na dzień 29 września Dr. tokarz 1, murarzy wykwalifikowanych I kategorii 3, stolarzy wykwalifikowanych 2, czeladnie szewski 1, dziewcząt do kuchni 4, służby domowej kobiet 10, robotników na wyjazd 15, robotników, którzy pracowali w walcowniach i stalowniach 20.
W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 29 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 14 osób
Potrzebny zdolny subjekt tryzjerski i uzeń. Sosnowiec, Piłsudskiego 28. 5518
Zwolnego czeladnika stolarskiego na roboty meblowe przyjmę zaraz. Ig. Reszka, Sosnowiec, Rogoń ulica Urła 4a. 5470-2
Mechanik z 20-letnią praktyką warsztatową na kierowniczych stanowiskach poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty do „Kur. Zachod.“ pod Okazisteliowi kwitu nr. 2767. 5320-2

Kupno i sprzedaż.
Szyny kolejowe, budowlane poleca firma PFEFFER; Będzin Małachowskiego 33 Wejście przez podwórze młyn. 5106-9

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-lamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście 45 .
W tekście, w kronice 50 .
Za tekstem 5 . 25 .
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

Magazyn Bławatny
WACŁAW MIESZALSKI
Sosnowiec,
Hale Rozwoju.
KOŁDRY z własnej pracowni
kolosalny wybór
Dogodne warunki płatności

Tylko zł. 10, 6 pocztowe
Korzystaj zniżek w Zakładzie Nowoczesnej Fotografii „STUDIO“ Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego. 5366-30

Maszynę nożną w dobrym stanie tanio sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 12 Złotowska. 5487-2
Wielki wybór otoman, rozetek, materace, łóżka polowe, krzesła. Sosnowiec Modrzejowska 12 w podwórzu 5511-3

Lokale.
Potrzebne mieszkanie czteropokojowe możliwie blisko 6-rodzielnia. Oferty proszę składać w Administracji „Kurjera Zachodniego“ pod B. C. 5483-3

Różne.
Domowe i smaczne obiady wydaje się na zamówienia, także do domu w cenie od zł. 1.20 - 2.- Sosnowiec 1-go Maja (Szenowska) Nr. 17 1-sza sieni od mostu wejście od ulicy. 5442-8
Wypożyczam nakrycia stołowe na wesela i zabawy. Sosnowiec, „Rozwój“ Modrzejowska. Z poważaniem P. Kołton. 5501-2
SNIEGOWCE kalosze z gumowymi podeszwami. Sosnowiec Czysła 9 Kewalski. 5506-2
SALON DE BEAUTE Dąbrowa Sienkiewicza 1, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę że z dniem 1 października 1928 r. rozpoczyna pracę.

Zgubione dokumenty.
Krzysztofowi Norbertowi skradziono dowód osobisty wydany przez starostwo Radzyńskie i książkę wojskową wydaną przez PKU. Łuków. 5467-3